Nr. 148. CZWARTEK 2. LIPCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Od Wydawnictwa.

Gazeta Lwowska w przyszłem półroczu zostanie ponownie rozszerzoną. Z nadejściem pory ożywionego ruchu publicznego, a mianowicie w czasie sessyj sejmów i rady państwa powiększać będziemy objętość naszego dziennika w miarę potrzeby o półarkuszowe nadzwyczajne dodatki. Tym sposobem *Gazeta Lwowska* podawać będzie mogła bardzo obszerne i dokładne sprawozdania parlamentarne, bez najmniejszego uszczerbku innych stałych rubryk jak fejletonu, kroniki, części literacko-artystycznej i działu ekonomicznego. Wychodzący jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* **Przewodnik naukowy i literacki**, który półroczni i całoroczni abonenci otrzymują **bezpłatnie**, powiększonym zostanie o jeden arkusz ścisłego druku, a jak dotąd tak i nadal zasilanym będzie pracami literackiemi i naukowemi najcelniejszych pisarzy. Mimo znacznych kosztów, jakich rozszerzenie takie wymaga, prenumerata na *Gazetę Lwowską* pozostaje ta sama.

Przedpłata na **Gazetę Lwowską** wynosi:

W miejscu za II. półrocze: 6 złr., za III. ćwierćrocze: 3 złr., miesięcznie 1 złr.

Pocztą za II. półrocze 8 złr., za III. ćwierćrocze 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.

Półroczni abonenci otrzymują „*Przewodnik naukowy* i *literacki*“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy mianował kancelistę sądu obwodowego w Przemyślu Aleksandra Kuzyka adjunktem kancelaryjnym tegoż sądu obwodowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 2. lipca.

Sprawy czeskie stanowią w tej chwili wyłączny materyał dziennikarskich rubryk poświęconych sprawom wewnętrznym. Przedmiot ten ożywił się cokolwiek, bo dotąd pisano tylko o sporze pomiędzy frakcyą staro- i młodoczeską a obecnie także i Niemcy znaleźli sposobność do czynności agitacyjnej. Sposobność tę nastręczyło tegoroczne zgromadzenie towarzystwa niemiecko historycznego, na które zjechali delegaci z różnych stron kraju i znakomitsi posłowie ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Towarzystwo to nie wytknęło sobie celów politycznych, ale w obec dzisiejszych stosunków w Czechach można było przewidzieć, że sama obecność tych posłów wywoła poufne konferencye na temat domowych spraw politycznych. Co stanowiło przedmiot konferencyi i jakie tam zapadły uchwały, tego nie podają dzienniki, poprzestając na zapisaniu faktu, że tak samo jak na zjeździe niemieckim w Krems i teraz nie odezwała się najmniejsza rozterka w obozie wiernokonstytucyjnym. Okoliczność ta podniesioną została dla tem dobitniejszego scharakteryzowania nieustannych sporów w łonie opozycyi czeskiej. Właśnie bowiem w chwili, gdy niemieccy posłowie w zupełnej karności odbywali konferencye polityczne, czescy dziennikarze i politycy nacierali na siebie z większą niż dotąd zaciętością. Głównie przyczynił się do tego młodoczeski poseł dr. Czižek, którego broszura polityczna wykazująca potrzebę wstąpienia do sejmu i Rady państwa odświeżyła już poniekąd zapomniane rekryminacye. Dr. Czižek złożył w swojej broszurze dowody odwagi cywilnej ale praktycznego skutku nie osiągnie wcale. Niedawne oświadczenie młodoczeskich organów, że ich kandydaci nie wstąpią do sejmu bez kolegów staroczeskich, było widocznie inspirowane przez koryfeuszów młodoczeskich i nie może być osłabione przeciwnem twierdzeniem broszury dr. Czizeka. Broszura ta zatem pomnoży tylko makulaturę polemiczną, w której Czesi staną się niezadługo nieprześcignionymi mistrzami. Przykro zaprawdę patrzyć na to, jak olbrzymi zapas sił intelektualnych i materyalnych, ile czasu i trudu marnieje w tych nieustannych sporach domowych, wreszcie ile trwałych korzyści mógłby kraj już dotąd osiągnąć z roztropnego wyzyskania tych sił!

Izba wyższa sejmu węgierskiego nie będzie obradować z takiem zajęciem jak izba deputowanych nad ustawą o nieobieralności. Dla magnatów bowiem ta ma nierównie mniejsze znaczenie i tylko dla tego ich niepokoi, że uważaną być może za wskazówkę blizkiej reformy izby wyższej. Ta reforma wisi niezawodnie w powietrzu i niezadługo zacznie się o nią natarczywie upominać opinia publiczna w całych Węgrzech. Już w czasie ostatniej sessyi delegacyi odzywały się chwilowo takie głosy, gdyż w ówczas magnaci węgierscy nie zgadzali się na wygórowaną oszczędność deputowanych i zgodnie z tradycyą, chętnie zgadzali się na pozycye budżetu wojennego.

We Włoszech wydarzył się ten ciekawy wypadek, że powolność senatu dla projektów rządowych została za daleko posuniętą i wprowadziła ministerstwo w niemiłe położenie. Jak wiadomo pomimo oporu ministrów uchwaliła izba niższa potrzebne wydatki na budowy w kilku portach. Senat pragnąc przysłużyć się rządowi, wykreślił zawotowane pozycye, ale zapomniał czy może nie wiedział, że dla Wenecyi i Genuy rząd pragnął zrobić wyjątek, gdyż wykończone już tam roboty muszą być wynagrodzone ze skarbu państwa. W skutek uchwały senatu rząd nie ma pieniędzy i wystawiony jest na groźne procesa z przedsiębiorcami. Ale jeszcze groźniejsze od procesów wynikły z tej uchwały skutki polityczne. Zaniechanie budowli głównie dotknęło ludność północnej części kraju, zkąd wysyłani bywają deputowani najpowolniejsi dla polityki rządowej. Niezadowolenie tej ludności jest widocznem a deputowani z północnych Włoch nie mogą być na to obojętni, chociażby nawet ich własne przekonanie nie wchodziło w kolizyę z dotychczasową uległością dla gabinetu. Taki wypadek byłby dla rządu niemiłym w każdej chwili, gdyż w obec niedość ustalonych stosunków parlamentarnych, strata pewnej ilości głosów ma wielkie znaczenie. Dziś jednakże, gdy rozwiązanie parlamentu jest już rzeczą postanowioną, niezadowolenie północno-włoskiej ludności musi być jak najspiesznej zażegnane, gdyż w przeciwnym razie opozycya wyzyska dogodną dla siebie sposobność i przy powszechnych wyborach zadać może ciężką klęskę dzisiejszemu gabinetowi. Zdaje się, że ministrowie wzięli całą sprawę pod ścisłą rozwagę i zastanawiają się nad tem, czy nie należałoby odroczyć rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Jeżeli zdanie ministra spraw wewnętrznych uzyska przewagę, to parlament mimo rozstroju w swoim składzie przewlecze swój żywot do nowego roku i naprawiając błąd popełniony przez senat odda rządowi na schyłku ważną przysługę.

Najtrudniej poinformować się można o prawdziwym stanie rzeczy w środkowej Azyi, gdzie prędzej albo później nastąpić musi starcie pomiędzy żywotnemi interesa-

---

Zofia Clavone.

II.

W Paryżu młodemu stadłu pierwszy syn przyszedł na świat, w księgach bowiem chrztów kościoła katedralnego kamienieckiego, znajdujemy wprawioną metrykę francuską, której tu dosłowny mieścimy przekład: „17 października 1781 r. urodził się w Paryżu, przy ulicy... w domu... Jan, syn Józefa i Zofii Wittów, ślubnych małżonków; dopełnił chrztu niemowlęcia, za pozwoleniem Arcybiskupa Beaumont, proboszcz parafii św. Eustachego ks...“ (podpis nieczytelny).

W 1782 r. młoda parka już z powrotem jest w Kamieńcu; pani szefowa odtąd wspólnie z Axamitowską Teklą, siostrą mężowską, biorą udział we wszystkich miejscowych uroczystościach, piękna Zofia zawraca głowy oficerom, bałamuci młódź okoliczną; w domu szefa pełno zawsze gości; na św. Józefa, na św. Stanisława (imieniny królewskie) mają miejsce bale z illuminacyą, fajerwerkami, strzelaniną z dział; gospodyni lubi się bawić, umie ożywić towarzystwo, przymila się do gachów, wszystkich równie grzecznie i obiecująco traktując.

Na tych wieczorach świetnych w komendanturze, z aspiracyami do francuzkiej galanteryi i francuzkich przysmaków, po raz pierwszy uczennica starej pułkownikowej Łoskiej zaczyna próbować sił własnych, stosuje teoryę wywiezioną z Paryża do praktyki. Szlachta oczarowana głowę traci, nawet stary komendant zaczyna wierzyć w zmysł dyplomatyczny synowej. W 1784 r., drugiego dał im Pan Bóg syna, oto wypis z ksiąg metrycznych: „1. grudnia, ja, ks. Chmielewski, kanon. katedr. kam., dopełniłem ceremonii chrztu św. nad nowonarodzonym Kornelem, Józefem, Stanisławem, synem Józefa de Witte, szefa regimentu pieszego i Zofii Czelicze, ślubnych małżonków, rodzicami chrzestnemi byli etc. etc...“

Tutaj już, jak widzimy występuje owe nazwisko Czeliczów, wymyślone dla uspokojenia próżności starego komendanta. I wnuk jednak, i dziad jego prędko, jeden po drugim pomarli; ostatni rozstał się z tym światem w grudniu 1795 r.; w kilka miesięcy Józef został komendantem twierdzy, żona zaś wszechpotężną panią garnizonu, miasta i okolicy.. Mąż patrzył na umizgi pobłażliwie, nie przypuszczając że małżonka ambitna, bez żadnych zasad, zepsuta pochwałami, przy boku niełanego i już nie bardzo młodego męża, za cel życia postanowiła sobie bądź co bądź stanąć wysoko. Brudne miasteczko zaludnione przeważnie Ormianami, nie wiele pod tym względem nastręczało widoków; wreszcie nieraz obiło się o jej uszy, że ten mąż, teraz do rangi jenerała podniesiony, jest synem miejscowego obywatela t. j. mieszczanina, a o pochodzeniu jego ormiańskiem nie trzeba i mówić, dość było spojrzeć na tę postać kadłubowatą, o wygiętych nogach, śniadej, z ogromnym przypłaszczonym nosem twarzy, głowie niewielkiej, pokrytej wełniastym, mocno kręcącym się w kędziory włosem; wszystko to drażniło piękną, z życiem paryskiem obeznaną komendantowę.

Spowszedniały jej na pół dzikie i posuwiste zaloty kresowych paniczów, więc zamyślała o Potockim. Świeżo przez niego otrzymane generalstwo artylleryi nastręczało powód do odwiedzin; wiemy że się te nie udały, przerzuciła się więc do Rossyan na granicy rzeczypospolitej odbywających nieustanne leże; ci jak wiadomo, przyjmowali chętnie każdą usługę, płacili za nią hojnie, a co najprzyjemniejsza, nie zadzierali nosa do góry. Już to przyznać potrzeba, że jenerałowie rossyjscy za panowania Katarzyny odznaczali się wielką galanteryą i szczególną dla płci pięknej uległością.

Wittowa zastawszy niejeden przykład gotowy, nie wchodząc w to czy jest on godziwy, pragnęła go naśladować — to jest bawić się w politykę. Pierwsze jej kroki dyplomatyczne pokryte są tajemnicą; ówczesne pamiętniki mówią wyraźnie że była w Wiedniu, w Stambule, gdzie odwiedzała posła francuzkiego Choiseula, w obozie moskiewskim, w Petersburgu, że oddała wielkie usługi rządowi rossyjskiemu, za co Katarzyna, zawdzięczając pięknej Greczynce jej poświęcenie, nadała Wittom prawem dziedzicznem spore dobra na Białorusi, niedawno od Polski pierwszym odciętej rozbiorem.

Postarajmy się choć trochę rozjaśnić tę chwilę w życiu Zofii. Wojna turecka, w której brała udział komendantowa kamieniecka, ogłoszona była w 1788 r., zakończona przymierzem w Jassach 1792 r. Ze źródeł jakie mamy pod ręką, z pewnością zawyrokować możemy, że nasza bohaterka prezentowała się cesarzowej w Krymie, że w czerwcu 1787 r. wsiadła w Chersonie na statek i wspólnie z Mniszchową, na czele 12 kobiet, udała się do Konstantynopola. Miączyński opiekował się podróżniczkami. Wittowa za powód do tej wędrówki podawała odwiedzenie starej ubogiej matki; zawsze to pięknie z jej strony: rodzicielka nie arcy-czułego snać serca była, kiedy córki swe sprzedała przed laty; nie odpłaciła córka wzajemnością, choć miała potemu prawo. Nie długo odwiedziny trwały; w jesieni bowiem już jest we Lwowie, znudzona zazdrością męża, miała tutaj zamiar stale zamieszkać — „ale Witte skoro się o jej powrocie dowiedział, poleciał do niej na przeprosiny, błagal przebaczenia dawniejszych uraz i na przyszłość delikatniejszym być przyrzekał. Zmiękczyła ją pokora mężowska i dała się uprosić do dalszego z nim pożycia“.

Na początku 1788 r. jest znowu z powrotem w Kamieńcu. Z pamiętników ówczesnych dowiadujemy się, że znajdowała się w obozie Sołtykowa, wraz z wojskami austryackiemi oblegającego Chocim w maju tegoż roku; zachwycony jej pięknością jenerał, rozlokowany w obozie oszańcowanym nad Brahą, dawał świetne na cześć jej bale, a co więcej, do tyla uległ czarom, że uchybił nawet honorowi żołnierza.

Oto co o tem pisze, uczestnik w tej wojnie, Engelhardt: „Sołtyków doniósł feldmarszałkowi Potiemkinowi, zabierającemu się podówczas do oblężenia Oczakowa), że Chocim zdał się na kapitulacyę, prosi tylko o trzydniowe zawieszenie broni, feldmarszałek spodziewając się podobnej wiadomości, kazał nabić działa, dla oznajmienia wojsku zwycięstwa; ale kuryer drugi przyjechał z raportem nowym, w którym Sołtyków donosił, że zgodził się na trzy dni zwłoki, potem jeszcze dwa razy po trzy dni dodawał. Potiemkin był bardzo z tego powodu niezadowolony. Mówiono naówczas dość głośno, że winą leniwego oblężenia Chocima i więcej jak dziewięciodniowego rozejmu, była miłość Sołtykowa dla pięknej żony kamienieckiego komendanta Witta, która często przyjeżdżała do obozu rossyjskiego; siostra jej jako pierwsza żona Baszy mieszkała w Chocimiu; Sałtyków ulegając proźbom kochanki, nieustannie przesyłał przez parlamentarza listy od Wittowej do Chocimskiej twierdzy i odpowiedzi z tamtąd przyniesione doręczał pięknej Zofii“.

mi Anglii i Rossyi. Dzienniki angielskie chociaż żywo je ta sprawa zajmuje, nie posiadają bardzo pewnych i dokładnych wiadomości a dziennikarstwo rossyjskie ma wiele powodów do ukrywania niejednej rzeczy albo przedstawienia takowej w świetle bardzo podejrzanem. W ostatnich czasach obiegały po dziennikach niemieckich głuche wieści o groźnych zawikłaniach pomiędzy Rossyą a Kaszgarem. Jeden z petersburgskich korespondentów zapewnia już nawet, że starcie wojenne jest nieuniknionem, że przeciwnik Rossyi wtrącił do więzienia jej reprezentanta dyplomatycznego, że wreszcie silna armia Azyatów wykonuje na granicy demonstracye wojenne. W tak rychły wybuch kroków nieprzyjacielskich nie pozwala wierzyć znana z świeżych przykładów przezorność Rossyi. Chiwa była od dawna celem marzeń rossyjskich, wojna z tym krajem była już przed kilku laty stanowczo postanowioną a mimo to wybuch nastąpił dopiero w roku ubiegłym po rozważnem przygotowaniu się na wszelkie ewentualności.

Jeżeliby artykuły dziennikarskie miały rozstrzygać sporne kwestye międzynarodowe, to **Rumunia** powinnaby już dawno być uznaną w całej Europie za państwo zupełnie nie zawisłe. Od kilku miesięcy bowiem wszystkie dzienniki Bukaresztu dowodzą w najrozmaitszy sposób, że księstwo rumuńskie niema żadnych obowiązków zawisłości w obec Turcyi, że zatem może z każdem państwem europejskiem zawierać swobodnie traktaty międzynarodowe. *Pressa* uważana za organ półurzędowy, wpadła na koncept bardzo oryginalny i jako dowód, że Rumunia jest państwem udzielnem przytacza wyrok angielskiej admiralicyi wydany w r. 1873 o pewnym okręcie egipskim. Wyrok ten odmawia wicekrólowi egipskiemu udzielności z tych powodów, że w jego kraju podatek pobierany jest w imieniu sułtana, że umowy przez Turcyę zawarte obowiązują także w Egipcie, że wicekról nie może wysyłać własnych reprezentantów na dwory zagraniczne, że wreszcie egipskie okręty noszą chorągwie tureckie. Ponieważ co do Rumunii nie zachodzą te stosunki — kończy *Pressa* zapominając przytem wykluczyć argument o okrętach — przeto Rumunia jest państwem zupełnie udzielnem.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Na niedzielnej uczcie danej w zamku cesarskim na cześć W. księcia Konstantego Mikołajewicza wzniósł Najjaśniejszy Pan następujący toast:

„Na zdrowie Mojego drogiego przyjaciela, Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego. Na zdrowie walecznej armii rossyjskiej, floty i jej dostojnego admirała, którego dzisiaj widzimy w naszem gronie“.

Po tem toaście muzyka zaintonowała rossyjski hymn narodowy. Wielki Książe Konstanty Mikołajewicz odpowiedział następującym toastem:

Pozwól Wasza Cesarska Mość podziękować za Wasze łaskawe słowa i ponowić życzenia, które dzisiaj miałem zaszczyt złożyć Waszej Cesarskiej Mości w imieniu Cesarza, Mojego dostojnego brata tudzież w imieniu rossyjskiej armii i orderu wojskowego św. Jerzego, którego kawalerem jest Wasza Cesarska Mość od 25 lat.

Niechaj Bóg strzeże i zachowa Waszą Cesarską Mość i Waszą wierną armię“.

Muzyka zaintonowała po tym toaście austryacki hymn narodowy.

Niemcy. *(Z bawarskiej Izby posłów).* Walka, wytoczona przez stronnictwo patryotyczne liberalnemu t. j. prusofilskiemu gabinetowi Lutza trwa dalej, a nawet coraz bardziej się zaostrza. Patryoci korzystając z nieobecności Seppa, której zawdzięczają większość jednego głosu, chcą ciągłem nękaniem zmusić nienawistny sobie gabinet do ustąpienia, albo do rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów, przy których uzyskaliby niezawodnie większość. Gabinet jednak trafnie oceniając położenie, znosi wszelkie pociski i wota nieufności z bezprzykładną w dziejach parlamentaryzmu flegmą, oczekując cierpliwie upragnionego powrotu Seppa, któryby znów przywrócił zachwianą równowagę stronnictw. Tymczasem Seppa jak niema tak nie ma; robi on najspokojniej w świecie studya nad starożytną krainą Faraonów, i wykłada, jak pewien dziennik niemiecki żartobliwie się wyraził, krokodylom Nilu *die Theorie der Reichsfreundlichkeit.*

We wtorek 30go czerwca toczyły się w Izbie dalsze obrady nad etatem oświecenia.

Kraetzer pragnie rozwiązania Izby, aby uzyskać większość, co dostate znie umotywowanem zostało przez wotum nieufności w piątek.

Marquardsen odrzuca formalny wniosek nieufności; miejscem do zanoszenia skarg na wykonywanie ustaw niemieckich w Bawaryi jest parlament; tu idzie tylko o etat oświecenia a pod tym względem ani on ani Eder nie zamierzyli stawiać wniosku zaufania lub nieufności.

Jörg odpowiada na mowę ministra Lutza z d. 26. b m., protestuje przeciw wyrazowi „teroryzm“ użytemu przez ministra, a gani denuncyanta, który udzielił poprzednio ministrom uchwałę klubu. Patryoci nie są związani karnością, ale są koalicyą żywiołów przeciw despotyzmowi li eralizmu. Już z początkiem sesyi wniesiono w klubie patryotów adres do króla z prośbą o rozwiązanie sejmu, lecz wtedy wniosek ten upadł z powodu oporu jednego członka. Jest to ów mniemany terroryzm. Ministerium pragnie utrzymać dzisiejszą Izbę, aby w potrzebie użyć jednej połowy Izby przeciw drugiej; teraz jednak ten system przerzucania doznał szwanku, gdyż patryoci stracili cierpliwość. Na zapytanie: coby robił ultramontański minister oświaty, odpowiada Jörg, że musiałby działać jak każą prawo i słuszność, a nie jak wymagają konstelacye polityczne. Dzień 26. czerwca nakazuje już dla samej przyzwoitości rozwiązać Izbę. Jeśli minister Lutz zawełał: „Wy strzelajcie tu a ja strzelam tam“, to użył tonu absolutysty a mowca mniema, że po nad nim stoi jeszcze ktoś taki, co zawoła: do nogi broń!

Schleich oświadcza w imieniu sześciu członków, którzy wystąpili z klubu patryotów, że pozostali wiernymi programowi wyborczemu z roku 1869 i uważają za pierwszy cel utrzymanie niezawisłości Bawaryi.

Minister **Lutz** odpiera uwagi Jörga o rządzie stronnictwa i powiada, że rząd daje księżom urzędy, przestrzega kwalifikacyi i prawa. Zresztą nikt nie może spodziewać się, aby głowa państwa sprzyjała nieprzyjaciołom rządu. Łagodne środki przeciw ultramontanom sprowadziły dzień 18. Lipca 1870 r. (ogłoszenie dogmatu nieomylności; Redak.) Rząd używał wtedy drewnianych pałaszy. Po wywodzie ministra odwołującego się do rządów Ludwika I. i gabinetu Abla, obrady ogólne zamknięte zostały.

Francya. Komissya konstytucyjna od była d. 26. czerwca długie posiedzenie, na którem jednak żadnej stanowczej nie powzięła uchwały. **Tallon**, członek prawego centrum, godzący się z republiką, postawił odnośnie do wniosku Lamberta de St. Croix rezolucyę, żądającą przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona z siedmiu lat na dziesięć. Deputowany Dufaure sprzeciwiał się temu wnioskowi nie tyle z zasady ile ze względu, że komissya konstytucyjna nie będzie mogła nigdy nic do skutku doprowadzić, jeżeli tak jak dotąd, ciągle najrozmaitszemi wnioskami będzie zasypywaną. **Lefèvre Pontalis** nie miał nic przeciw zamianowaniu wiceprezydenta republiki, żądał tylko aby tę godność piastował każdorazowy prezydent Izby deputowanych. Mowca nie pojmuje, jak ci deputowani mogą się sprzeciwiać wnioskowi Kazimierza Periéra, którzy domagają się wiceprezydentury. **Daru** (były minister spraw zagranicznych) nie sprzeciwiał się również wiceprezydenturze, występował przeciw wnioskowi Periera i dziwił się, jak Dufaure może nie zgodzić się z wnioskiem Tallona. **Dufaure** zabrał głos po raz wtóry, zbijał wywody poprzedniego mowcy, powstawał przeciw septenatowi osobistemu, który w gruncie rzeczy „jest tylko mistyfikacyą. „**Paris** wystąpił z nowym wnioskiem żądając utworzenia senatu, w którym jednę trzecią część członków wybierałby prezydent republiki resztę zaś rady departamentowe. **Laboulaye** opierał się temu wnioskowi poczem zabrał głos prezydent komissyi Batbie, który zwróciwszy uwagę, że rozprawy weszły na niewłaściwe tory, zamknął posiedzenie, gdyż wielka część członków opuściła już byłą salę obrad.

— Posiedzenie Izby wersalskiej tegoż samego dnia odbyte, nie budziło wiele zajęcia. Po dłuższych obradach uchwaliła Izba wniosek deputowanego Denormandie i towarzyszy, przyznający 26 milj. fr. tym, których własność w ostatniej wojnie przez władze wojskowe w interesie obrony zniszczoną została. Szkoda z tąd powstała wynosi 74 milj. frank. Przeciw wnioskowi temu przemawiał Clapier; jenerał Chabaud-Latour i minister wojny zaś popierali wniosek powyższy, który też znaczną większością uchwalony został. Następnie zdawał jenerał Chareton sprawę z wniosku o polepszeniu bytu podoficerów.

Komissya wniosła, aby podoficerowie poleceni do służby cywilnej pobierali po wystąpieniu z wojska $1\frac{1}{2}$ franka dziennie tak długo, dopóki nie utrzymają umieszczenia w służbie cywilnej.

— Ważniejsze ustępy mowy Gambetty, mianej podczas obchodu rocznicy śmierci jenerała Hoche a uważanej jako program skrajnej lewicy w sprawie wniosku Periera, tak opiewają:

„Jeden z poprzednich mowców (Farjasse) wzniósł toast na cześć **pierwszego** prezydenta republiki francuzkiej (Thiersa), szanowny i czcigodny mój kolega Feray wychylił puhar na pomyślność marszałka-prezydenta. Oba te toasty dopełniają się nawzajem, i są jedną z oznak, że zaczynamy mieć tradycyę republikańską. Istotnie; mimo ogromnej zaciętości naszych nieprzyjaciół i przeszkód, jakie nam na każdym kroku stawiają, republika postępuje naprzód i rozwija się pięknie.

Instytucye republikańskie zaczynają już wywierać swój wpływ tajemniczy. Jakżeby to być mogło, aby naświatlejsi i najpatryotyczniejsi mężowie stanu życzyli sobie i popierali instytucye republikańskie, a instytucye te mimo to nie stały się z czasem siłą podstawą naszego przyszłego bytu? Dla tego miejmy nadzieję, że republika przy nieustannych wysileniach przyszłych pokoleń stanie się we Francyi ideałem wszystkich konstytucyj; to też z uczuciem prawdziwej sympatyi i patryotycznej wdzięczności, przyłączam się, panowie, do toastu na cześć Thiersa, tego słynnego męża stanu, który potrafił utworzyć silną falangę republikańską, składającą się z dzielnych mowców i pracowników w parlamencie, właścicieli wielkiej posiadłości, znakomitych fabrykantów, wielkich kupców, poważanych obywateli wszystkich stanów.

Thiers to pierwszy wypowiedział owe wiekopomne słowa: „Wszystko musi ustąpić dla dobra Francyi. Jeżeli zaś chcemy przywrócić dawne jej stanowisko i utrzymać jej egzystencyę musimy zachować republikę.“

Na pewien czas skrajna lewica musi obstawać i zastosowywać się do polityki Thiersa, dla tego pozwólcie mi panowie, abym wam z mego stanowiska wykazał korzyści tej polityki. Pierwszą taką korzyścią jest już to, że ogół słysząc tak wytrawnego, dojrzałego i przenikliwego polityka, przemawiającego nieustannie, z wielką gorliwością i z całego przekonania za republiką, zaczyna nabierać co raz większego zaufania do tej formy rządu Thiers będąc najwybitniejszym przedstawicielem stanu mieszczańskiego u nas, połączył ten stan z demokracyą republikańską i utworzył tym sposobem wielkie stronnictwo narodowe, które stało się tarczą i ochroną porządku, wolności i podporą równości w naszym kraju. Lecz to nie wszystko jeszcze; przez połączenie się tych dwóch czynników społecznych, pierzchły dawne uprzedzenia a obecnie zaczyna się raz bardziej rozpowszechniać przekonanie, że republika może objąć wszystkich, którzy do niej bez wszelkich celów ubocznych przystępują. W skutek tego powstał ów olbrzymi ruch uspokojenia, zgody i jedności, które jedynie mogą być podstawą pomyślności każdego narodu. Moi Panowie! Ośmielam się imieniem stronnictwa republikańskiego oświadczyć, iż jedność i zgoda zapanowały na ogromnym obszarze naszego społeczeństwa. Republikanie, którzy do dwóch tylko rzeczy dążą, do dobrobytu ojczyzny i do założenia republiki, nie ucieszą się niczem tak bardzo jak gdy zobaczą, że ci, którzy dotąd republice wielkie stawiali trudności, dziś się do niej nawrócili i stali się jej zwolennikami. Mam nadzieję, że nie długo na to będziemy czekali. Wznoszę więc toast na pomyślność republiki francuskiej.“

— Wielki przegląd garnizonów paryzkiego i wersalskiego odbył się 28. czerwca; pogoda sprzyjała przeglądowi; Paryż był od godziny 10. do 1. ogromnie ożywiony; nieustannie bowiem przeciągały kolumny wojsk z muzyką na czele, pospieszające na Longchamps pod Paryżem. Równocześnie niezmierne tłumy publiczności spieszyły na plac przeglądu, tak że od o godz. 2. po południu około 500 000 ludności Paryża i okolicy zebrało się na Longchamps.

Z uderzeniem godziny 2. po południu stały już wszystkie oddziały wszystkich gatunków broni jakby w szyku bojowym. Wszystkiemi wojskami dowodził gubernator Paryża, jenerał Ladmirault. Piechota ustawioną była w dwóch liniach; w pierwszym rzędzie stali uczniowie szkoły oficerów z St. Cyr, którymi dowodził jenerał Henrion; za nimi ustawioną była gwardya republikańska, którą dowodził komendant placu

W sprawie wydawnictwa aktów grodzkich i ziemskich.

W ostatnim zeszycie *Bibliografii polskiej* p. K. Estreichera, dochodzącym do końca litery *L*, znajduje się i spis moich prac, a po tem bezpośrednio następuje „Liske Ksawery i Tatomir Łucyan. Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej ...... Tomów 4 ...... Tom I wydał Łucyan Tatomir; tom II—IV Ksawery Liske. Ułożone zarazem i z materyałów Wolańskiego Franciszka, tudzież Wagilewicza Jana z archiwum miejskiego. Zbiór obejmuje dyplomata z różnych źródeł nawet i przedruki z Dodatku do *Gazety Lwowskiej*. W dalszych tomach zapewne ukażą się same akta Bernadyńskie“. Czy uwaga ta znajdująca się w spisie bibliograficznym (zresztą nawiasem powiedziawszy znakomitej wartości), a więc podającym tylko tytuły, objętość i t. d. dzieł i nie wchodzącym wcale w krytykę treści, jest na miejscu, nie chcę jako interesowany rozstrzygać, lecz za to wolno mi zapytać, czy zawiera ona prawdę i czy widoczny w niej przycinek jest słuszny?

Zarzuty, jakoby w *Aktach* drukowały się materyały nie mające żadnej styczności z fundacyą i archiwem t. z. bernardyńskiem pojawiają się w peryodycznej naszej literaturze dość często, n. p. w korespondencyach lwowskich do *Kłosów* warszawskich, lecz na takie niepowołane zdania nie widziałem potrzeby odpowiadać; inaczej ma się rzecz, jeżeli znalazły one miejsce nawet w tak pomnikowem dziele jak wzmiankowana *Bibliografia*, teraz — sądzę — milczeć mi niewolno.

Sądziłem wprawdzie, że **Przedmowy** dodawane do każdego tomu *Aktów*, że dalej odprawa, którą w r. 1871 dałem p. Szczęsnemu Morawskiemu, jednemu z takich niepowołanych recenzentów, (zob. *Czas* z roku 1871 nr. 107—109) dostatecznie już sprawę tę wyjaśniły, lecz niestety omyliłem się, nie pozostaje mi więc nic innego, jak znów zacząć *ab ovo*.

Jak wiadomo zmarły ś. p. Aleksander hr. Stadnicki zapisał majątek swój na wydawanie aktów grodzkich i ziemskich z archiwum t. z. bernardyńskiego, dodając, że gdyby w wydawnictwie tem jakiekolwiek trudności ze strony wysokich rządów zachodzić miały, tak, żeby w przeciągu czterech lat od śmierci jego, wydawnictwo to stanowczo urządzonem i rozpoczętem nie zostało, cały jego majątek ma być poświęcony na inny cel. Drugi warunek zaś stanowczą wypełnieniu pierwszego stawiał przeszkodę, mianował bowiem spadkodawca dożywotnikami majątku swojego matkę swoją, a po zgonie tejże czterech braci, postanawiając, że dopiero po śmierci ostatniego z tych braci cały majątek ma być poświęcony na powyższe wydawnictwo (zobacz Akta grodzkie i ziemskie I, str. XV nast.)

Tak więc ponieważ majątek przeszedł na dożywotników, nie było można wydawnictwa ani rozpocząć, ani prowadzić ze spadku po Al. hr. Stadnickim.

Ażeby mimo to wydawnictwo wprowadzić w życie i rozpocząć w żądanym przez zmarłego czasie a przez to choć w przyszłości uzyskać dla niego zapis, wyznaczył Wydział krajowy osobny na to fundusz, który sejm na posiedzeniu z dnia 16. Stycznia 1866 jeszcze podwyższył. Prócz tego zwołał Wydział komisyę, której wydawnictwo to poruczył. **Wydawnictwo więc nie zużyło dotąd jeszcze ani centa z majątku ś. p. Al. hr. Stadnickiego, bo dożywotnicy nie zeszli ze świata**; koszta opędzają się wyłącznie z funduszu krajowego.

Powołana przez Wydział krajowy komisya (a nie p. Ł. Tatomir jak chce p. Estreicher, Tatomir bowiem tylko napisał przedmowę, przeprowadził druk i wygotował index, resztę pracy zaś, najważniejszą część podzielili między siebie członkowie, jak wykazuje powiada przedmowa do tomu I dodana) wydała w r. 1868 tom pierwszy, wyjęty w całości z materyałów archiwum t. z. bernardyńskiego, przez co zupełnie zadość uczyniła wymaganiom spadkodawcy.

Przy końcu r. 1868 zostałem na wniosek komisyi powołany przez Wydział krajowy do wydawnictwa tego z obowiązkiem wydawania pod nadzorem komisyi co półtora roku jednego tomu objętości od 20 do najwięcej 30 arkuszy druku. Na tem stanowisku, które dotąd zajmuję, wydałem w przerwach półtorarocznych trzy tomy, z których pierwszy (względnie II) obejmuje 37, drugi (wzgl. III) 41. trzeci (wzgl. IV) 39 arkuszy druku tego samego formatu i temi samemi czcionkami co pierwszy.

(Dokończenie nastąpi.)

w Paryżu, jenerał Geslin; za gwardyą republikańską zajęła miejsce ruchoma żandarmerya wersalska, na której czele stał pułkownik Lambert i pierwszy pułk inżynierów z pułkownikiem Merlin na czele. W dalszej linii ustawione były 2. 3. 4. 5. 10. i 11. korpus piechoty. Korpusami temi dowodzili jenerałowie Grenier, Pajol, Schmitz, Pradier, Lebrun, Jovillet. Po piechocie następowały pułki artyleryi a w końcu jazda armii czynnej.

Widok ustawionych na Longchamps sił zbrojnych był imponujący. Ogromna przestrzeń wolna zajętą była przez widzów, których liczba była w tym roku większą niż kiedykolwiek w latach ubiegłych. Wszystkie drzewa otoczające płaszczyznę Longchamps zajęte były gamenami paryzkimi, którzy z rozłożystych gałęzi drzew zrobili sobie na prędce trybuny. Publiczność zachwycała się bardzo piękną i wspaniałą postawą wojsk a z tłumów odzywały się często głosy: „Taka armia zetrze na miazgę *les Prussiens.*"

Z uderzeniem 3. godziny po południu zapowiedziały wystrzały działowe przybycie marszałka Mac-Mahona. Orszak marszałka, choć niebardzo liczny, był bardzo świetny; znajdowali się w nim między innymi, pełnomocnicy wojskowi Austryi, Rossyi, Włoch, Niemiec itd. Marszałek Mac-Mahon przejechał konno długą płaszczyznę Longchamps i zatrzymał się na kilka kroków przed lożą główną. W pół godziny potem rozpoczęła się defilada w porządku, w jakim wojska ustawione były. Trwało to całą godzinę, poczem marszałek odjechał konno do *Porte de Boulogne* gdzie wsiadł do powozu i odjechal do Paryża.

Anglia. Przed kilku dniami odbył się w Londynie bankiet z powodu przyjęcia Dizraelego, lorda Derby i margrabiego Salisbury na członków honorowych cechu krawieckiego. Dizraeli miał podczas bankietu tego przemowę polityczną, której ważniejsze ustępy tu podajemy:

„Przez długi czas, mówił angielski prezydent ministrów, stronnictwo torysowskie nie mogło się porozumieć z ludem angielskim co do trzech najważniejszych spraw: wolności, przemysłu i religii. Pitt i lord Granville, znakomici mężowie stanu i najsławniejsi koryfeusze naszego politycznego systemu, zgodzili się co do tych trzech spraw na wnioski, które odtąd naród przyjął, a które, gdyby były w życie wprowadzone, oszczędziłyby może narodowi 40 lat wzruszeń. Lecz cała uwaga kraju była w owym czasie zajęta wojną na kontynencie. Po ukończeniu tej wojny nie znalazł się w szeregach naszych ani jeden mąż, któryby posiadał dość siły i wpływu, aby wprowadzić intelligencyę kraju na powrót na tory narodowych reform. Zdolni a po części nawet bardzo uczeni filozofowie zajmowali się wypracowaniem doktryn liberalnych. Lecz były to w większej części doktryny abstrakcyjne, które, jak to niedawno się stało, doprowadzone przez jedno stronnictwo do logicznej konsekwencyi, alarmowały i obrażały naród angielski. My pogodziliśmy równouprawnienie religijne z kościołem narodowym, my podtrzymywaliśmy powagę instytucyj monarchicznych i arystokratycznych, nie skąpiąc przytem ludowi politycznej władzy, my doprowadziliśmy do skutku wolną wymianę towarów, zapewniając przytem kwitnące istnienie krajowemu nieopodatkowanemu przemysłowi. Powołane konstytucyjną łaską monarchini i zaufaniem kraju do objęcia odpowiedzialności urzędu, jest stronnictwo torysowskie w posiadaniu swego dominującego stanowiska, które jeniusz Pitta i bystrość Granvilla przewidziały i utorowały.

Zachodzi pytanie, czy stronnictwo torysowskie podoła swemu zadaniu? Mówiąc w ogólności nie zachodzi ani na wewnątrz ani na zewnątrz nic takiego, coby napawać mogło obawą ducha mężów, którym rządy tego kraju zostały powierzone. Lud jest spokojny, zamożny i zadowolony, a chociaż stan spraw zagranicznych jest chwiejnym i zależnym od przypadków, to jednak mój szlachetny przyjaciel, lord Derby, będzie mógł zapewnić was, że nigdy jeszcze mocarstwa kontynentu nie objawiły tak mocnego i szczerego życzenia pozyskania przyjaźni i zaufania Anglii. Jedną z najbardziej pocieszających oznak dzisiejszych czasów — i to taką, której sobie powinszować możemy, jest zaufanie, jakie ludność tego kraju pokłada w swych instytucyach politycznych i przywiązanie, jakie żywi do nich. Choćby to było tylko proste uczucie lojalności, nie należałoby go nizko cenić, lecz myliłbym się bardzo, gdybym mu ten tylko charakter przypisywał. Jest to wynik politycznego doświadczenia generacyi, do której należymy. Patrzyła ona na tak ogromne zmiany losu w rzeczach publicznych, że była wstanie dojść do wielkich i stanowczych wniosków. Wśród zmian dynastyj i upadków państw, nauczyła się ona zastanawiać nad przyczynami, które społeczeństwu nadają trwałości i siły. Nasza generacya widzi, że majestat tronu jest powagą ustawy i osobistą obroną każdego poddanego, że Izba lordów ze swemi lokalnemi chociaż dziedzicznemi żywiołami jest senatem reprezentacyjnym, że gdy prawo wyborcze do Izby gmin wykonuje obecnie więcej niż 2 miliony poddanych Jej królewskiej mości, pozostaje innych 30 milionów, które zawsze jeszcze w zjednoczonych instytucyach konstytucyi angielskiej znajdują najlepszą rękojmię dobrego rządu i praw swoich."

Minister spraw zagranicznych Earl Derby tak przemówił:

„Każda rzecz ma swoją porę, to też nie jest wcale zamiarem moim mieć do was politycznej przemowy. Zdaniem mojem nie przystoi mężowi, zajmującemu publiczne stanowisko, dąć w trąbę własnej chwały, a zwłaszcza w kraju, gdzie lud bierze udział w rządzie, gdzie publiczne wystąpienia są powszedniem zjawiskiem, pewnym rodzajem muzyki, którą wszyscy znają. Nie byłbym w stanie powiedzieć wam, co uczynimy, lecz mogę powiedzieć wam, czego nie uczynimy. Nie będziemy podzielać zdania osób, które czy to z przekonania czy nie, mówią wam, że rząd konserwatywny musi być rządem bezczynnym. Z pomiędzy spraw, które przypadły mi w udziale, nie wiele tylko wchodzi w zakres czynności parlamentarnej albo prawodawczej. Niejedna z prac dyplomacyi nie wychodzi na jaw nawet w naszych czasach, i jest to nieszczęsna właściwość dyplomacyi, że daje się ona poznać światu tylko przez swe błędy. Jeżeli akcya dyplomatyczna się nie powiedzie, jeżeli rokowania jakie pozostaną bezowocnemi i skutkiem tego wojna zagraża albo nawet wybucha, wtedy cały świat mówi o dyplomacyi, a rozumni nawet ludzie zapytują: Od czegoż są posłowie i ministrowie spraw zagranicznych?" Jeżeli zaś rezultat jest przeciwny, jeżeli pożar stłumiony jest w zarzewiu, usługi wyświadczone przez dyplomacyę częstokroć wcale nie są wiadome światu. Ludzie myślą, że nie było wcale żadnego niebezpieczeństwa, ponieważ nieszczęścia nie było. Nie mam tu wcale na myśli stosunków dzisiejszych; przeciwnie, powiedzieć mogę z zadowoleniem, że stan spraw europejskich uśmierza się z dniem każdym. Nie potrzebuję dodawać, że jest to tendencya, którą Anglia wszelkiemi siłami popierać gotowa. Sądzę, że każdy na mojem miejscu byłby tego samego zdania. Utrzymanie pokoju w Anglii musi być pierwszym obowiązkiem każdego angielskiego ministra, utrzymanie pokoju europejskiego, jest dopiero drugim obowiązkiem...."

Rossya. Wiadomości ze wschodniej Azyi, pisze korespondent petersburski wiedeńskiej *Presse*, są w swoim stopniu niepokojące, a rychłe starcie Rossyi z Kaszgarem a może także i z Chinami nabiera coraz większego prawdopodobieństwa. Już we wrześniu z. r. donosiłem, że przyjazne stosunki Kaszgaru do Rossyi zostały silnie wstrząśnięte, czego wymownym objawem było nieprzychylne przyjęcie, jakiego doznał wojskowy pełnomocnik Rossyi, wysłany do Kaszgaru. Sprawa kupca Purychewa dopełniła reszty, a w Tuszkendzie i Orenburgu głośno mówiono już w zeszłym roku, że jeżeliby poszkodowanemu kupcowi nie dano zupełnego zadośćuczynienia, Rossya na wiosnę urządzi wyprawę dla zawojowania Kaszgaru. Jakub-Beg kazał wprawdzie Purychewowi wypłacić 10.000 rubli tytułem wynagrodzenia szkód, lecz sprawa ta mimo to nie zdaje się być jeszcze załatwioną, gdyż władzca Kaszgaru wedle najnowszych wiadomości obsadził granicę Kaszgarsko-rossyjską armią 90.000 zostającą pod dowództwem pewnego Anglika, a posła rossyjskiego w Kaszgarze wtrącił do więzienia. Wiadomość ta wziętą jest ze sprawozdania karawany Morozowa z dnia 8. maja. Karawana ta chciała się dostać do Kaszgaru, lecz otrzymawszy powyższą wiadomość zaniechała swego zamiaru. Fakt, że armia Jakub-Bega znajduje się pod dowództwem Anglika, jest wielce charakterystyczny. Co do Chin otrzymało tutejsze stowarzyszenie dla popierania przemysłu i handlu rossyjskiego wiadomość, że rząd chiński wzbrania się ratyfikować traktaty z Rossyą zawarte, i że wydał nakaz swym urzędnikom, aby wszelkiemi siłami starali się przeszkadzać handlowi i w ogóle wszelkim czynnościom Rossyan w Chinach. Jeżeli zatem zestawimy wiadomość, że Rossyanie wynoszą się zupełnie z miasta chińskiego Kuldża, które dotąd wyłącznie prawie zamieszkiwali, to stan rzeczy w wschodniej Azyi musi się wydać niepokojącym i uprawniać do obaw o najbliższą przyszłość".

Hiszpania. Dziś nie ulega, już wątpliwości, że armia republikańska 27. czerwca pod Muro poniosła stanowczą klęskę, która na długo, jeżeli nie na zawsze, udaremni wszelkie zapędy przeciw spotężniałemu karlizmowi. Śmierć marszałka Conchy jest wielkiem ciosem dla armiii rządowej, lecz sama przez się nie zaważyłaby jeszcze stanowczo na szali wypadków; dopiero w połączeniu z zupełną rozsypką armii północnej, która śmiało rzec można, była jedyną a może ostatnią madryckiego rządu, nabiera znaczenia prawdziwej *cladis Alliensis.*

Dotąd nadeszły tylko skąpe telegraficzne doniesienia o szczegółach tej bitwy i następstwach jej. Zestawiamy je tu, zastrzegając sobie na później obszerne sprawozdanie:

Bayonna 29. czerwca. „Wojsko rządowe wyparło we czwartek i w piątek karlistów z ich pierwszych linij. Prawe skrzydło usiłowało w sobotę wziąć szturmem wyżyny dominujące nad Estellą, zostało jednak odparte i poszło w rosypkę; popłoch zaś stał się powszechny, gdy jenerał Concha otrzymał cios śmiertelny. Artylerya zasłaniała odwrót dywizyi jenerała Echague, na którego zwrócił się ogólny napad karlistów. W ciągu nocy cofnięto wszystkie działa; powózki już w sobotę były skierowane do Tafalli. Strata wojsk rządowych liczoną jest na 4.000 ludzi; karlistów jest także znaczna.

Madryt 29 czerwca: Serrano przybył tutaj. Wysłano pospiesznie 18 dział dla armii północnej.

Madryt 30. czerwca. Armia północna skoncentrowana jest w Tafalli (3 mile od placu boju; Red.) Operacye pod Estellą rozpoczną się zaraz po przybyciu nowego naczelnego wodza, Zabali. Nowo utworzony korpus operować będzie w prowincyi Alawie. Tworzą się dwa korpusy armii w Tafalli i Mirandzie.

— Don Manuel de la Concha, markiz del Duero i de Habana, urodził się w Madrycie 1794 roku, liczył zatem lat 80, wedle innych źródeł był cokolwiek młodszym. Brał on udział już w hiszpańskiej wojnie o niepodległość z Napoleonem I, następnie udał się do zrewoltowanych kolonij południowo-amerykańskich, gdzie chlubnie odznaczył się przy boku Espartery. Wróciwszy 1824 do kraju, mianowany został brygadyerem, a następnie w czasie pierwszej wojny z Karlistami, marszałkiem polowym. Miasto Cadix wybrało go swym deputowanym. W Kortezach należał Concha do frakcyi umiarkowanej i był wiernym zwolennikiem Maryi Krystyny i ówczesnej infantki Izabelli. Z początku służył Esparterze, później jednak stał się prawdziwą podporą rządów Narvaeza. W r. 1843 mianowany został Concha komendantem Walencyi i Murcyi. W r. 1847 na czele 6000 armii wyruszył przeciw Portugalii i obsadził Oporto. W tymże roku towarzyszył Maryi Krystynie do Paryża, a następnie zajął znów swe miejsce w Kortezach, przyłączając się do frakcyi konstytucyjnej. W r. 1849 wysłany został do Włoch dla obrony papieża. Obsadził Terracina, poczem powrócił na posadę jeneralnego kapitana Katalonii. Za udział w adresie wystosowanym 1853 do królowej Izabelli, skazany został na wygnanie na wyspy kanaryjskie, lecz udało mu się uciec do Paryża, zkąd ruch rewolucyjny powołał go znów do Hiszpanii. Przybywszy do Sarragosy objął naczelne dowództwo powstania, które skończyło się wygnaniem Maryi Krystyny, upadkiem Narvaeza i restytucyą Espartery. Za to otrzymał tytuł jeneralnego dyrektora artyleryi a później godności marszałka. Także O' Donell pozostawił mu te tytuły, które odjęte mu zostały dopiero po powrocie Narvaeza. Wówczas usunął się Concha zupełnie z widowni życia publicznego. Zmiany w polityce hiszpańskiej powoływały go odtąd nieraz jeszcze na arenę spraw publicznych. W r. 1868. gdy rewolucya zaczęła przybierać groźne rozmiary poleciła mu Izabella utworzenie nowego gabinetu. Concha przyjął tę misyę, nie zdołał jednak przeszkodzić klęsce pod Alcolca. Odtąd cofnął się Concha w zacisze prywatne, skąd dopiero niedawno powołano go na szefa armii operującej przeciw Karlistom.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 2 lipca 1874. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wniosek o ustanowienie komissyi dla sprawy podwyższenia płac urzędnikom miejskim. — Sprawozd. p. radny Kulczycki. 2) Wniosek o ustanowienie komisyi dla budowy gimnazyum i szkoły realnej. — Sprawozd. p. radny Rybowski. 3) Podanie p. Chirera w sprawie budowniczej. - Sprawozd. p. radny Dr. Sermak. 4) Sprawa względem oddania w przedsiębiorstwo robót drukarskich. — Projekt zmiany sposobu czyszczenia kłoak we Lwowie. — Sprawozd. pan radny Wierzbicki. 5) Wniosek o zaniechanie rozszerzenia oświetlenia gazowego. — Spraw. p. radny Gostkowski. 6) Prośba p. Zygmunta Richtmana o przyjęcie do gminy i nadanie prawa obywatelstwa miejskiego. - Sprawozd. p. radny Dr. Jekeles. 7) Rezygnacya syndyka miejskiego p. Dr. Kornela Hofmana. — Sprawozdawca pan radny Starkel 8) Rezygnacya radnego p. Dr. Kasparka. Sprawozd. p. radny Wachnianin.

— **Edward Kruszelnicki** porucznik z pułku piechoty barona Handel Nr. 10 przeniesiony został do Samborskiego batalionu milicji krajowej

— **Tyburcy Neumayer** porucznik z pułku barona Kellner Nr. 41 przeniesiony został do Przemyskiego batalionu milicji krajowej.

= **Adres do Najj Pana.** Mieliśmy sposobność oglądania adresu, ktory Wydział krajowy wystosował do Najjaśniejszego Pana z dziękczynieniem za hojne wsparcie, udzielone okolicom nawiedzonym klęską powodzi. Zewnętrzna forma adresu przedstawia się wytwornie i okazale, wykonanie kaligraficzne bardzo staranne, oprawa z czerwonego aksamitu, na którego tle dobrze odbija herb Galicyi, odznacza się zarówno prostotą jak elegancyą.

- **Należytość stemplowa** od inseratów została z dniem 1. lipca zniesioną Jest to znaczna ulga dla tych kupców i przedsiębiorców, którzy często umieszczają ogłoszenia w dziennikach, odtąd już bowiem każdy inserat kosztować ich będzie o 30 cent. taniej. Zniesienie tego stempla wpłynie zapewne na ilość małych inseratów. W Niemczech, gdzie stempla inseratowego niema, są w używaniu inseraty krociótkie, nawet jednowierszowe, w których uboższe nawet klasy, jak słudzy i wyrobnicy, publicznie poszukiwać mogą zajęcia. Taki maleńki inserat kosztuje mniej niż taksa, której wymaga każde bióro wywiadowcze, daleko mniej niż afisz — przystępnym jest tedy nawet najdrobniejszym przemysłowcom, najuboższym klasom.

* **Ucieczka z domu**. Dnia 13. z. m. wyszła z domu Tekla D. 18-letnia córka właściciela realności pod l. 1. przy ulicy Spadzistej i nie powróciła dotychczas do rodziców, Tekla D. jest niskiego wzrostu, okrągłej twarzy, blondynka, siwych oczu, z nosem nieco zadartym. Wszelkie dotychczasowe poszukiwania za nią były bezskuteczne. — Wilhelmina Schneider, zamieszkała na Stillerówce, poszukuje 12-letniego synka Ernesta, ubrany był w siwy surducik i czarną jedwabną czapeczkę, który wczoraj w południe, niewiadomo dokąd, zbiegł z domu rodzicielskiego.

* **Zgubiony zegarek.** P. Charlotta Seiden, zamieszkała pod l. 20 przy ulicy Ormiańskiej, zgubiła w dniu 29. z. m. złoty zegarek podwójnie kryty z czarnym sznureczkiem, wartości 60 zł.

* **Worek zapałek**, Włościanin Antoni Wartyłów z Podlisek znalazł wczoraj na gościńcu między Grzybowicami a Zboiskami wór napełniony zapałkami; który złożył w c. k. policyi.

* **Amator kontrabasu**. Antoni Romanowski, muzykant, powierzył wczoraj o godzinie 7. wiecz. swój kontrabas i kilka sztuk nót nieznajomemu mu bliżej wyrobnikowi, ażeby je zaniósł do hotelu Krakowskiego. Wyrobnik zbiegł z temi rzeczami i dotąd nie jest odszukanym.

*** **Pożary.** Dnia 25. czerwca z południa wybuchł pożar w Zwertowie, w starostwie Żółkiewskiem, i pochłonął 3 domy mieszkalne i 41 budynków gospodarskich z sprzętami i pewną kwotą w gotówce. Szkoda 16. pogorzelców wynosi około 5,781 zł., z których tylko własność Jwana Caryka ubezpieczona była 360 zł. W płomieniach zginęła włościanka Anna Walków, której zwłoki niedopalone znaleziono w zgliszczach dopiero na drugi dzień.

W nocy z 25. na 26. czerwca zgorzały w Kudynowcach, w starostwie Złoczowskiem dom, stajnia i stodoła z sprzętami, zbożem Mendla Feldmana, przyczem zgineły w płomieniach dwie krowy i dwoje cieląt, oraz mienie trzech gospodarzy. Feldmann poniósł szkodę w kwocie 3000 zł., a był tylko na 1,250 zł. ubezpieczony; gospodarze w ogóle na 600 zł. Są poszlaki, że ogień był podłożony.

Na d. 28. czerwca wybuchł pożar w Pohrebcach, tegoż samego starostwa, w domu Pawła Romaniszyna i zniszczył do szczętu chałupę i stodołę. Szkoda wynosi około 300 zł. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny.

— **Prawnika** Nr. 26. zawiera: O prawnem znaczeniu podpisów na wekslu przez Józefa Louis. — Projekt międzynarodowego prawa wojennego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i administr. — Repertoarz orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału. — Księga orzeczeń (Sentencjonarz) c. k. najwyższego Trybunału. — Wiadomości potoczne (Słowo odprawy; Bezwłasnowolni).

— **Zabobonność** ludu w Węgrzech jaskrawo charakteryzuje fakt, który niedawno był przedmiotem procesu karnego, a który korespondent peszteński *Deutsche Zeitung* tak opisuje: Włosy stają na głowie przy opisywaniu zdarzenia świadczącego, że jeszcze nawet w samym środku świata cywilizowanego, Europy, żyją ludzie, stojący na tak niskim stopniu wykształcenia rozumu i serca, że na porównaniu z nimi nic wcale stracić nie mogą najdziksze ludy południowej półkuli ziemskiej. Proszę posłuchać

to ohydne zdarzenie. W lecie zeszłego roku w gminach Belanticz i Berticz, w komitacie Temes pokazała się, tak jak w całych prawie Węgrzech, epidemiczna cholera. Mieszkańcy, po większej części Wołochy, zaraz w początkach epidemii nabawieni przestrachem potracili głowy i niczem nie starali się zapobiedz szerzeniu się strasznej choroby. Nagle zjawia się we wsi cyganka zgłasza się u wójta, i w obecności wszystkich przysięgłych zapewnia, iż posiada niezawodny sposób zażegnania cholery, sposób wielokrotnie z najlepszym skutkiem doświadczony. Wypłacono jej więc żądane wynagrodzenie, poczem wyjawiła swój „sekret,“ który polegał w tem, ażeby o północy powykopywać na cmentarzu wszystkie trupy, powyjmować z nich serca, podzielić te serca na tyle części, ilu mieszkańców liczą obie gminy, i każdemu z tychże dać kawałek do zjedzenia. Pomimo całej ohydności i obrzydliwości tego „sekretnego środka gminy postanowiły zeń korzystać; w rzeczy samej wyprawiły sobie na cmentarzu ucztę, przed którą nawet ludożercy cofnęliby się ze wstrętem. Co więcej: nadano występkowi pozory legalności, gdyż zwierzchności gminne udawały się do rodzin nieboszczyków, złożonych na cmentarzu z prośbą, ażeby pozwoliły odkopać zwłoki i powyjmować z nich serca — na co wszystkie chętnie przystały. Sąd karny, zawiadomiony o wypadku wytoczył śledztwo i po przeprowadzonej w ostatnich dniach rozprawie ostatecznej, wszystkich uczestników uczty, godnej drapieżnych zwierząt skazał na dłuższe więzienie.

— **O smutnym wypadku** donosi pod dniem 29. czerwca telegram z Poczdamu. Dzień przedtem żona posła rossyjskiego p. Oubrila utonęła w jeziorku czy stawie Jungfernsee. Wydobył ją wprawdzie z wody bankier Burghalter i chwilowo zdołano ją przywołać do życia; wszelako na drugi dzień rano nieszczęśliwa zakończyła życie.

— **Niebezpieczny klient.** W Szlezwiku przed kilkoma dniami koszykarz pewien przegrawszy proces cywilny strzelił do swego adwokata, dr. Weinmanna. Lekko tylko zranił swego patrona, lecz uwięziony oświadczył, że miał szczerą chęć zabić go i żałuje, iż mu się to nie powiodło.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Ostatnie tomiki „Biblioteki Mrówki“**, wydawnictwa z powodu przystępnych cen bardzo popularnego, zawierają poemata Juliusza Słowackiego „Ojciec zadżumionych w El-Arish“ i „w Szwajcaryi“, Jana Kochanowskiego „Treny“ a w końcu Ignacego Krasickiego „Bajki“. Ogółem wyszło dotąd 34 tomików po 15, 20 lub 25 centów. Pożyteczne to, a jedyne u nas w tym rodzaju wydawnictwo zawdzięczamy niezmordowanej działalności tutejszej Księgarni Polskiej, przy ulicy Kopernika. l. 12.

— **Towarzystwo artystów lwowskich**, jak już nadmieniliśmy, urządza w sobotę 4. lipca, na Pohulance zabawę ogrodową wraz z przedstawieniem w nowo urządzonym teatrzyku letnim. Odegrane będą dwie sztuczki: „Jedna chwila“ komedya Jasińskiego i „Szlachta czynszowa“ operetka Dmuszewskiego.

— **Panna Tellini**, sympatyczna spiewaczka, którą w miłem zachowujemy wspomnieniu z występów zeszłorocznych, w tym jeszcze tygodniu wystąpi na scenie tutejszej, podczas gdy panna Orgeni dziś, w czwartek skończyć ma szereg swych występów gościnnych.

OPERA.

(*K.*) Opera *Hugenoci*, arcydzieło Mayerbeer'a, wymaga niepospolitych studyów, jeśli ma być dobrze przedstawioną; pominąwszy już bowiem ustępy solowe, spotykamy tu szczególnie trudne ensemble i chóry. Z trudności tych nie zawsze wprawdzie udało się naszym siłom wyjść zwycięzko — widzieliśmy przecież w tym kierunku wiele starań i dobrych chęci. Ku wielkiemu zadowoleniu naszemu wypadła zwłaszcza przysięga w akcie drugim i chór poświęcenia broni w akcie 4tym; szkoda tylko, że ta ostatnia sławna scena, tak wielkiemu uległa obcięciu... Panna Orgeni nie mogła odpowiedzieć wszystkim warunkom jakie się stawia Walentynie, bo partya ta obok gry dramatycznej wymaga wielkiej siły głosu i dźwięcznych tonów zwłaszcza średniej skali, czego pannie O. nie dostaje a co usiłowała zastąpić znakomitą, przyznajemy, szkołą i grą efektowną. Dobrze wypadł duet Walentyny w akcie 3cim z Marcelem najlepiej zaś duet w 4tym akcie z Raulem Zapał, z jakim spiewała panna O. udzielił się tu nawet panu Zakrzewskiemu, który w rzeczonym duecie był świetnym, lubo w ogólności widocznie męczyła go ta zbyt na jego organ silna partya. Tak bezprzykładne nadużywanie głosu niedługo już potrwać może... Panna Kramer (królowa) po dłuższej słabości wystąpiła na scenie naszej po raz pierwszy; partyę swoją odspiewała pięknie i starannie a publiczność przyjęła ją bardzo życzliwie. P. Borkowski nie mógł być dobrym Marcelem, gdyż niskich nut nie posiada już wcale, a te któremi włada, są zupełnie bezbarwne. Najlepiej jeszcze stosunkowo udał się panu B. duet z Walentyną w akcie 3cim. P. Koncewicz (St. Bris) spiewał swoją wdzięczną partyę bez najmniejszego zrozumienia; nie grał on wcale, tylko stojąc w jednem miejscu, patrzył z wielką uwagą na kapelmistrza a raczej na jego pałeczkę, którą dyrygował. Zwracamy również baczność pana K. na recytatywa, które spiewa wbrew zasadom języka polskiego, zapominając, że akcent należy kłaść na przedostatniej zgłosce. P. Köhler bardzo dobrze wywiązał się z partyi de Nevers. Orkiestra trzymała się we wtorek wcale dobrze; o wiele lepiej, niż na operach włoskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 29. czerwca 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

Ruch w handlu towarowym nie przekroczył granic normalnych. Handel manufaktami i towarami lnianemi tudzież wełnianemi wlókł się w ciągu ubiegłych dni 8 ospale. Kupcy ze Wschodu, przybywający na targi galicyjskie, badali usposobienie i nabywali tylko takie towary, które na najbliższy czas będą przydatne. Kupcy z rossyjskich prowincyj uzupełnili tylko swe składy materjami letniemi nie poczyniwszy żadnych zamówień na towary jesienne. Widocznie kupcy ci chcą przedewszystkiem zapoznać się z rezultatami zbiorów tegorocznych i na tej podstawie zapewnić się pod względem szybkiego zbytu towarów zakupionych. Jeżeli zbiory, jak to z nadsyłanych sprawozdań o stanie zasiewów spodziewać się należy, wypadną pomyślnie, to można handlowi towarowemu rokować ruch ożywiony, tem pewniej, ile że już w roku zeszłym i w czasach ostatnich ograniczały się zakupna do najmniejszych rozmiarów. Popyt na chmiel był bardzo mierny; przez Galicyę przewożono w kilku mniejszych partyach do Rossyi. Widoki na zbiór chmielu są jeszcze pokryte grubą tajemnicą; podczas gdy plantatorowie chmielu utrzymują, iż rozwija się on pięknie i że jest nadzieja obfitego plonu. Skarzą się inni iż robactwo poczyniło szkodę w chmielnikach. Cukier utrzymał się w cenie. Z fabryk szlązkich i morawskich nadesłano w ostatnich 8 dniach 1050 centnarów. Do Brodów wysłano ze Lwowa 47 a do Tarnopola 63 centnarów. Cena rafinady wynosiła 30 do 31 złr. pr. centnar. W handlu rzepakiem panuje jeszcze ciągle stagnacya. Obrót jest bez znaczenia a to dla tego, ponieważ producent jak też i konsument zajęli stanowisko wyczekujące. Na targach niemieckich, które handlowi tym artykułem nadają ton, panuje znaczny obrót przy silnym zbycie. Na Węgrzech i w południowych prowincyach rozpocznie się w tych dniach zbiór rzepaku; być więc może, że naówczas ożywi się hanpel tym artykułem. W handlu olejem rzepakowym utrzymywały się stale ceny dawniejsze; za towar z natychmiastową odstawą płacono 21 złr. 50 ct. pr. centnar a za towar z odstawą późniejszą 22 złr. 50 ct.

Ceny oleju skalnego spadły w Galicyi a to w skutek nagłego obniżenia cen tego artykułu na głównych targach amerykańskich i europejskich. Za towar 42 — 45 stopniowy, z natychmiastową odstawą płacono po 12 zł. od cetn. Koleją Dniestrzańską przesłano 2.300 cetn. Na stacyach kolejowych nadano następujce transporty mąki do przesyłki: w Tarnopolu 2200 cetn.; w Podwołoczyskach 252 cetn.; w Brodach 3714 cetn; we Lwowie 1.528 cetn. a w Przemyślu 3.110 cetn. Kukurudza była poszukiwaną w Galicyi; płacono za 180 funt. po 8 zł. Bób w najprzedniejszym gatunku notowano po 9 zł. 90 ct.; za groch płacono pr. 180 funt. wagi 9 zł. 25 ct. Handel koniczyną ustalił się i płacono za 180 fnt wagi według gatunku po 33 — 38 zł. Sprzedaż spirytusu była mierną; notowane za wiadro 80⁰ Tralles 41 miar 20 zł.. z terminem dostawy w wrześniu 21 zł. Transporty wynosiły w Tarnopolu 210 cetn.; we Lwowie 421 cetn. Dowóz z Rossyi do Galicyi przez Podwołoczyska wynosił w ostatnich ośmiu dniach: Jęczmienia 5872 cent; grochu 1079; owsa 12.767; hreczki 4497; prosa 2258; wyki 639; jaj 431; cebuli 157; tytoniu 465; wełny owczej 137; ziemiaków 141; suszonych ryb 34; piór 167; włosienia końskiego 31 i jelit 23 centnarów.

Handel owocami był bardzo ożywiony.

Jako pocieszającą okoliczność podnieść tu należy pomyślne wiadomości z wszystkich stron Galicyi co do stanu zasiewów, co niewątpliwie utwierdza w nadziei o lepszej przyszłości; teraźniejszość bowiem wykazuje tylko stagnacyę w handlu towarowym która prawdopodobnie nie rychlej ustąpi, aż interesenci nabiorą pewności względem rezultatu tegorocznych zasiewów.

W handlu zbożowym panowało usposobienie ożywione a to z powodu iż zakupno na zaprowiantowanie Galicyi trwa ciągle i trwać będzie, dopóki na targach nie pojawi się świeże zboże. Koleją Kijowsko-Brzeską dowożono do stacyi pogranicznej w Brodach codziennie około 20.000 cetn. zboża. W Podwołoczyskach, zapasy zboża dowożonego koleją Odesską wynosiły codziennie od 10 — 15.000 cetn. a w Tarnopolu dochodziła cyfra zboża dowożonego z Rossyi przez Husiatyn w niektórych dniach do 6 tysięcy cetn. W okręgu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej nadano w ciągu ubiegłych dni ośmiu 80 000 cetnarów zboża do wywozu Wywóz był skierowany nie tylko do Galicyi, lecz także do Morawy, Szlązka, północnych Węgier i do Niemiec. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, to zanotować wypada, że popyt za pszenicą był ożywiony i że przedewszystkiem zakupowały ją galicyjskie młyny parowe po lepszych cenach Cena żyta nie uległa zmianie i tylko pośledniejsze gatunki musiano taniej sprzedawać. Popyt był trwały i spotkał się z licznymi oferentami. Jęczmienia zakupowano na targach w mniejszych ilościach dla browarów. Owies był przedmiotem ciągłego popytu do wywozu do Niemiec.

Transport bydła rzeźnego i opasowego wynosił w ciągu ubiegłych 8 dni: 2180 sztuk wołów i 86 cieląt. W obrębie koleji Lwowsko-Czerniowieckiej wysłano ogółem 1264 wołów a to: w Łużanach 320, w Stanisławowie 94, w Bortnikach 26, w Boryniczy 50, w Suczawie 214, w Czerepkowcach 272, w Bukaczowcach 112, w Haliczu 81 a w Otynii 95 sztuk. W obrębie koleji Karola Ludwika wysłano ogółem 916 sztuk wołów i 86 cieląt, a to: w Rzeszowie 6, w Zadwórzu 80, w Ożydowie 108, w Tarnopolu 467, w Podwołoczyskach 115 i w Brodach 140 sztuk wołów a prócz tego w tem ostatniem mieście 86 sztuk cieląt. Koni wysłano 6 sztuk we Lwowie a 54 sztuk w Mościskach. W Mościskach z powodu jarmarku na konie zjechali się pruscy, czescy i austryaccy handlarze. Jarmark zakończył się nieszczególnie. Za dwa, przez p. Holuba z Pragi we Lwowie zakupione konie, zapłacono 1500 złr. a za dwa inne, tożsamo przez tego handlarza kupione konie 1000 złr. Wywóz trzody chlewnej wynosił: w Podwołoczyskach 681, w Brodach 513, w Tarnopolu 359 a we Lwowie 111 sztuk.

W obrocie węgla kamiennego dają się jeszcze ciągle w znaki liche ceny. Kopalnia w Królewskiej Hucie ustanowiła przy większych odstawach cenę 6 groszy srebr. Na Kraków przywieziono do Galicyi w ostatnich 8 dniach 7200 centnarów z czego znaczniejszą część zużytkowały koleje.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 15 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 75 ct. do 8 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 90 ct. do 5 zł 30 ct. Usposobienie pomyślne. Przy bardzo ożywionym ruchu rozwinął się handel zbożem niezmiernie; ceny ustaliły się. Owies był mniej poszukiwany. Tarnów: pszenica 190 ℔ 14 zł. — ct. do 14 zł. 80 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 70 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 75 ct. do 8 zł. 50 ct. owies 112 ℔ 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 40 ct. Usposobienie ożywione. Z rossyjskich stacyj kolejowych nadeszły znaczniejsze transporty pszenicy i żyta a z księstw naddunajskich kukurudzy. Owsa nie było w gatunkach kwalifikujących się do wywozu. Dębica: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 50 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 70 ct. do 8 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 75 ct. do 5 zł. 20 ct. Usposobienie spokojne. kupcy ograniczali się na najniezbędniejsze potrzeby dla miejscowej konsumcyi. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 14 zł. — ct. do 14 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 20 ct. do 9 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 75 ct. do 8 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 50 ct. do 4 zł. 0 ct. groch 200 ℔ 12 zł. 50 ct. do 12 zł. 75 ct. Usposobienie pomyślne; stały popyt na wszelkie rodzaje zboża; ceny stałe. Jarosław: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. do 14 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie bardzo ożywione. W handlu zbożowym był obrót bardzo ożywiony, ponieważ z Brodów, Podwołoczysk i Suczawy nadeszły wielkie transporty. Do Niemiec wywieziono bardzo wiele owsa i są jeszcze zamówienia. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. do 14 zł. 10 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 80 ct. do 9 zł. 30 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 70 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł 25 ct. do 4 zł 50 ct. Usposobienie ożywione. Do stacyi kolejowych w północnych Węgrzech przesłano przez Galicyę 47.000 centnarów zboża, pomiędzy którem najwięcej było żyta. Lwów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 14 zł. — ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł 50 ct. do 4 zł. 80 ct. Usposobienie spokojne. Spekulanci ze względu na pomyślny stan zasiewów zajęli stanowisko wyczekujące. Komisyonerowie zakupują tylko tyle, na ile opiewają zamówienia. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 8 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 30 ct. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie ożywione. Z Rossyi był silny dowóz przez Husiatyn. Ceny w skutek ciągłego popytu, stałe. Brody: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 10 ct. do 4 zł. 25 ct. Usposobienie bardzo ożywione. Z Rossyi był bardzo silny dowóz tak kołami, jakoteż koleją kijowsko-brzeską. Handel zbożem byłby się jeszcze bardziej wzmógł w ubiegłym tygodniu, gdyby kolej Kijowsko-Brzeska miała była więcej wagonów i silniej popierała wywóz. Najbardziej ożywiony był handel żytem, hreczką i prosem; codziennie naładowywano blisko 20.000 centn. Wywóz skierowany był w pierwszej linii do Morawy Szlązka, i Galicyi. Mniejsze transporty odeszły do Niemiec i północnych Węgier. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 13 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 40 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 15 ct. Usposobienie bardzo ożywione. Handel zbożem rozwinął się w ostatnich 8 dniach nadzwyczaj pomyślnie i spodziewać się należy dalszych znacznych transportów. Wywóz skierowany był do Morawy, Szląska, północnych Węgier i Galicyi.

OSTATNIA POCZTA.

Reinkens, biskup starokatolicki, mianował profesora Reuscha w Bonn swoim jlnym wikarym w Prusiech i uzyskał dla niego uznanie rządu.

Rząd pruski posyła jenerała Voigts-Reetz jako pełnomocnika na kongres w Brukselli.

Zgromadzenie narodowe odrzuciło nagłość projektu ustawy, wniesionego przez legitymistę Francli eu o środkach przeciw przestępstwom prasy z powodu artykułu *Figara* o władzy Mac-Mahona, w którym tenże widzi obrazę praw Zgromadzenia narodowego.

Rozkaz dzienny Mac-Mahona do armii powszechnie jest chwalony i uważany za dowód, że Mac Mahon, jakiekolwiek będą wyniki walk parlamentarnych, nie opuści władzy. *L'Union*, organ legitymistów, powstaje na rozkaz dzienny Mac-Mahona i twierdzi, że Zgromadzenie narodowe może znieść ustawę Zgromadzenia narodowego z dnia 20. listopada, i urządzi monarchię albo republikę.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego prezydent Homerulistów Butt uzasadniał przedwczoraj wniosek swój względem przywrócenia parlamentu irlandzkiego.

Nowy uniwersytet katolicki w Dublinie uzyskał znaczne uposażenie. Postanowiono utworzyć przy nim wydział lekarski.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż 1. lipca. Komisya konstytucyjna odrzuciła zaproponowaną przez legitymistów redakcyę, według której tytuł „prezydent republiki“ miał by być opuszczonym i przyjęła w projekcie konstytucyjnym artykuł tej osnowy, że prezydencya republiki powierzoną zostaje marszałkowi Mac-Mahonowi na czas siedmioletni.

☞ **Z dniem 28. Czerwca b. r. bióra Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej“ przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu do kamienicy przy**

Ulicy Czarneckiego l. 18 n. (na dole)

o czem mamy zaszczyt uwiadomić wszystkie P. T. instytucye i osoby, które z Redakcyą lub Administracyą pozostają w stosunkach, upraszając je, aby od tej daty wszelkie listy i expedycye wysyłać chciały pod powyżej wskazanym adresem.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 1. Lipca

Hotel Żorża:

Pp. Bilski J., z Rychczyc. — Czosnowski A., z Rossyi. — Komarnicki B., z Sassowa. — Zamojski A., z Warszawy. — Stahel K., z Krymu. Dobiecki N., z Horbowa. — Grocholski K., z Rożańca.— Górski M., z Koszyc. — Petrowicz K., z Wołostkowa. — Skrzyński Z., z Harty.

Hotel Europejski.

Pp. Mołodecki J., z Manasterzysk. — Pribila K., z Wiednia. — Bobczyński K., z Niewistki. — Christiani H., z Przybyszówki. — Dembowski Z., z Kościenic. — Drzewiak K., z Podola ros. — Herniczyk I., z Rossyi. — Janicki R., z Hołoszowic. — Kaszyński L., z Magierowa. — Melbachowski A., z Wygnanki — Węgleński J., z Królestwa — Wszelaczyński W., z Kopeczyniec.

Hotel Angielski:

Pp. Borkowski S., z Uhrynowa. — Chołoniewski J., z Podola ros. — Jaroszyński M., z Hnidowa. — Kunaszewski M., z Koliszówki. — Ustrzycki W., z Czelatycz. — Wiśniewski J., z Ciemierzyńca.

Hotel Kuhna:

Pp. Andruszowski L., z Porzycza. — Komar A., z Pohorylca.

Hotel Krakowski:

Pp. Podgórski S., z Krzyżopola. — Slosarski J., z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 1. Lipca

Pp Dzieduszycki S., do Gwoździca. — Nahlik F., do Klebanówki.— Grocholski W., do Oserdowa. — Hoszowski T., do Ostrowa — Korsak J., na Podole. — Ohanowicz J., do Podwołoczysk. — Sanocki W., do Krakowa.— Sozański C., do Kornałowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2. Lipca 1874.

Barometr 735·8mm. Psychrometr suchy 16°C Psychrometr wilgotny 14.7°C. Prężność pary 11·7 mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 8. Wiatr W4 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 13mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10. g. 13. m. w nocy, 4 g. w nocy i 3 g. 5 m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m rano, 4. g. 8. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g 5. m wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50 m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12 g. 50 m w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 36 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 25. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 1. Lipca 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	248	25	250	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	143	25	145	25
Banku hip. gal. po 200 zł.	207	—	209	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	50	84	15
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	60	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	50	84	15
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	95	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	79	30	80	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	85	75	86	50
4. Losy				
Miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	13	50	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	26
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	89	8	97
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	105	50	106	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. Czerwca 1874.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.45	69.55
„ „ w srebrze	74.85	74.95
Losy z r. 1839 całe	256.—	260.—
„ „ 1839 piąta część	219.—	222.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	101.50	101.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.40	109.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.75	111.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	133.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.25	20.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	—.—
Bukowiny	78.—	78.50
Galicyi	79.25	80.—
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.—	73.75
Węgier	75.—	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	139.—	139.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.75	222.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 30 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	995.—	997.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	526.—	528.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	209.—	209.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2102.—	2105.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	259.25	259.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	144.—	145.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	327.—	328.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.—	140.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	129.—	129.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
„ „ „ po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	93.75	94.25
Bank. narod. po 5 prc.	91.60	91.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.—	85.50
„ „ „ (rento) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.50	77.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	27.—	29.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
„ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	108.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	105.—	106.—
„ „ „ „ III. „	104.50	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	78.—	78.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	81.—	82.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.50	160.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.50	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.50	14.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.40	93.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.45	93.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.55	93.75
Hamburg za 100 M. B.	54.65	54.75
Londyn za 10 ft. szt.	111.50	111.60
Paryż za 100 fr.	44.15	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.29	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.92	8.93
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	105.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. Lipca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	45
„ „ „ w srebrze	74	60
Losy z 1860 roku	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	219	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	65
Srebro	105	60
Napoleond'or	8	93
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1428 2—3) **Edykt.**

Nr. 7322. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 28. Sierpnia do l 11743 w imieniu tego Sądu, że w skutek podania Jędrzeja Olmy de praes. 3. Marca 1873, l. 1626 na podstawie skryptu Antoniego Pruszynowskiego, dziedzica dóbr Hałenow, dto Hałenów dnia 16. Marca 1804 zatwierdzonego przez urząd cyrkularny w Myślenicach z dnia 30. Stycznia 1805, dekretu Sądu powiatowego w Białej z dnia 11. Stycznia 1861 l. 7433, którym spadek po Janie Olma d. 28. Sierpnia 1831 roku zmarłym, tegoż synowi Janowi Olma na własność przyznanym został, metryki gruntowej i aktu notaryalnego dto. Biała z dnia 6. Czerwca 1872 l. 300, którym Jan Olma swoją realność pod Nr. 203 st., 121 n. w Hałenowie swemu synowi Jędrzejowi Olma sprzedał, w c. k Sądzie pewiatowym w Białej w księgach gruntowych gminy Hałenów na dniu 25. Kwietnia 1874 r. nowe ciało tabularne założonem i w tymże Jędrzej Olma za właściciela realności pod Nr 203 st., 121 n. w Halenowie wpisanym został, że ta realność według metryki gruntowej sub Nr. rep. 154 jednę parcelę pod Nr. top. 150 z 4 morgów 607 kw. sążni, a według katastru z roku 1845 parcelę budowlaną pod Nr. 128 z 42 kw. sążni, na której drewniane zabudowanie mieszkalne i gospodarskie Nr. k. 203 st., 1 1 n. 3/oznaczone znajdują się, tudzież grunta z następujących parcel, a mianowicie:

pod Nr.	1579 las	. . .	236	kw. sążni,
„ „	1580 a rola	. .	1200	„ „
„ „	1580 b „	. .	1014	„ „
„ „	1581 grunt past.		418	„ „
„ „	1582 „ „		237	„ „
„ „	1583 gr niepłodny		36	„ „
„ „	1584 a rola	. .	1	morg
„ „	1584 b „	. .	746	kw sążni,
„ „	1585 gr. niepłodny		22	„ „
„ „	1586 rola	. . .	782	„ „
„ „	1587 grunt pastew.		32	„ „
„ „	1588 „ „		187	„ „
„ „	1589 rola	. . .	967	„ „
„ „	1590 gr. pastewny		31	„ „
„ „	1591 „ „		68	„ „
„ „	1592 „ „		24	„ „
„ „	1593 ogród	. .	405	„ „
„ „	1594 las	. . .	121	„ „

w ogólnej powierzchni 5 morgów 1263 kw. sążni obejmuje, a od wschodu z realnością Jędrzeja Olmy pod Nr. 163 st., 186 n., od północy z realnością Jana Olmy p. Nr. 53 st., 120 n., od zachodu z pańskiemi stawami, a od południa z realnością Jana Gruszlika pod Nr. 52 st., 122 n. w Halenowie graniczy.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia tego nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu, lub służebnictwa, lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye, oraz ze żądanym prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k Sądzie powiatowym w terminie 3 miesięcy, to jest aż do dnia 25 Lipca 1874, gdyż inaczej także w tym razie, jeżeliby prawa ich z jakichbądź teraz w używaniu niebędącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem bylo, utraciliby w myśl § 6. ust. z d. 25 lipca 1871, Nr. 96 d. p. p. prawa do urzeczywistnienia swych pretensyi przeciw trzecim osobom, którzy nabyli w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym. — Przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego nie ma miejsca.

O czem się Jędrzeja Olmę, Jana Olmę i Katarzynę Olmową zawiedamia.

C k. Sąd powiatowy.

W Białej 25. Września 1873.

(2188 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 2998. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Ferbera w sumie 400 zł. z aktu notaryalnego z dnia 15. Listopada 1872 pochodzącej z procentem 36/100 od dnia 15. Listopada 1872 bieżącym, kosztów 2 zł. 52 ct., 10 zł. 18 ct. w. a. i kosztów obecnego podania w kwocie 3 zł. 2 ct. w. a. umiarkowanych, zezwala się w dalszej drodze egzekucyi na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę i to domu pod Nr. 99. a właściwie l. 199 nową oznaczony, postawiony na gruncie do Nr. d. 20. sub. rep. 34. b. należącym, dalej gruntu pod l. d. 14. sub. rep. 24. w objętości siedmiu morgów 1421 □ sążni i gruntu pod l. d. 19 20 sub. rep. 34 b. w objętości dziewięciu morgów 1063 □ sążni w Jeleniu położonych, własność Piotra Bożka stanowiących.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 16. Lipca, 20. Sierpnia i 24. Września 1874, każdego razu o 10. godzinie przed południem w sali zwykłych posiedzeń Sądu powiatowego w Chrzanowie i to, że na dwóch pierwszych terminach rzeczona realnosć tylko za sumę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1195 zł. w. a., wadyum zaś 120 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie przejrzane być mogą.

Chrzanów dnia 3. Czerwca 1874.

(2198 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4141 Celem wydzierzawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej w mieście Przemyślu na czas lat trzech t. j. od 1. Stycznia 1875 do 31. Grudnia 1877 rozpisuje się publiczna licytacya przez pisemne oferty, która na dniu 22. Lipca 1874 w kancelaryi Magistratu w godzinach urzędowych w ten sposób przeprowadzoną będzie, iż oferty pisemne do godziny 2 po południu komissyi wręczone być mają.

Na wypadek gdyby przy tem terminie pomyślnego skutku nie osiągnięto, odbędzie się w ten sam spsób powtórna licytacya 10. Sierpnia 1874. a gdyby i przyszłym terminie powtórnym oferta stosowna nie była zrobioną - trzecia licytacya na dniu 31. Sierpnia 1874.

Chętnych licytantów zaprasza się do współudziału z zawiadomieniem, iż cena wywołania dzierżawy wynosi 64.400 złr. w. a i że do oferty ma być dołączone Wadium w kwocie 6.440 złr. w. a. gotowemi pieniądzmi lub publicznemi papierami wartościowemi przez komisyę za stósowne uznanemi, których wartość podług kursu w dniu licytacyi w Przemyślu urzędową gazetą stwierdzonego obliczoną będzie — niemniej że oferty zawierać mają oświadczenie, iż warunki licytacyi są oferentowi znane i że on takowym się poddaje.

Magistrat miasta

Przemyśl dnia 17. Czerwca 1874.

(2199 1—3) **Edykt.**

L. 6027. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa niniejszem dzierzyciela weksłu następującej treści:

„Stanislau am 24. Mai 1872 p. 300 fl. ö. W. Ein Jahr a Dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe van Dreihundert Gulden in öster. Währ. den Werth im Baaren, und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Johan Łopatyński und Ignatz Łopatyński in Stanislau. Paulina Lewicka m. p. angenommen Johann Łopatyński m. p. Ignatz Łopatyński m. p.“ ażeby takowy w przeciągu dni 45 tutejszemu przedłożył Sądowi, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego czasu, na żądanie p. Pauliny Lewickiej wspomniony weksel jako amortyzowany uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów d. 20 Maja 1874.

(2202 1—3) **Edykt.**

L 1492. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jazłowcu wzywa się wszystkich którzyby jako wierzyciele do masy spadkowej po zmarłym w Połowcach na dniu 27. Maja 1873 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Karolu Sittauerze jakie pretensye mieli, ażeby się celem zgłoszenia i udowodnienia takowych na dniu 21. Września 1874 o 9. godzinie rano w tutejszym sądzie jawili lub też to zgłoszenie w tym samym terminie pisemnie uskutecznili, ile że w razie przeciwnym tylko sami sobie winę przypisaćby musieli gdyby ich pretensye z powodu wyczerpania masy pominięte zostały.

Jazłowiec 30. Kwietnia 1874.

(2200 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5068. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu p. Ludwika Kossowskiego właściciela 1/5 części realności l. 264/758. w Tarnopolu, iż mianował dla niego kuratorem adw. Dra Łuczakowskiego, z substytucyą adw. Dra Schmidta i pierwszemu doręczył uchwałę tabularną z dnia 29. Kwietnia b.r. L. 5068.

Tarnopol dnia 29. Kwietnia 1874.

(2206 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 6345. Ces. król. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Aby Aszkanazy, celem zaspokojenia wywalczonej przeciw leżącej masie ś. p. Tomasza Tyrowicza sumy 188 Złr. z 4% od dnia 8. Lutego 1869 liczyć się mającemi odsetkami i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 3 zł. 2 cent., 5 zł. 87 cent., 12 zł. 61 cent. i 10 zł. 61 cent. a. w. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 24. Września 1874 i dnia 26. Października 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Brzeżanach na przedmieściu Masteczku pod l. k. 33 położonej, według Dom. Tom. I. pag. 23, n. 3. haer. ś. p Tomasza Tyrowicz własnej.

Rzeczona realność zostanie przy obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej dającemu sprzedaną.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1224 Zł. 20 cent. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% ceny szacunkowej to jest kwotę 122 zł. 42 cent. a w. w gotówce lub w pa-

pierach państwowych według ostatniego kursu, do rąk komissyi licytacyjnej złożyć. Wadyum to zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwrócone.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

Względem ciężarów dotyczących realności sprzedać się mającej, odseła się kupiciela do ksiąg gruntowych i do c. k. Urzędu podatkowego.

O tem zawiadamia się proszącego Aby Aszkanazy, leżącą masę Tomasza Tyrowicz do rąk kuratora p. adw. Dr. Gottlieba, c.k. Namiestnictwo we Lwowie c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy i Urząd gminny w Brzeżanach, radę krajową szkolną we Lwowie, Taubę Grossberg, Mindlę Rose, Salamona Fadenhecht, Eisyka Eisen, wreszcie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mateusza Puda, tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, dalej wierzycieli tabularnych którzy po 22 Kwietniu 1874, do tabuli weszli lub którymby niniejsze postanowienie albo wcale, albo nie dość wcześnie, doręczonem być mogło, przez ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Madejskiego.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu p. Mateusza Puda, ewentualnie tegoż spadkobierców, wzywa się równocześnie, ażeby ustanowionemu p. kuratorowi odpowiednią udzielili informacyę lub sobie innego zastępcę obrali i o tem Sąd tutejszy powiadomili, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego
Brzeżany, dnia 19. Czerwca 1874.

(2207 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2735 C. K. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 250 zł. wraz z 12% odsedkami od dnia 3. Października 1870 bieżącemi, dalszemi 3% odsetkami zwłoki od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej liczyć się mającemi, kosztami sądowemi w kwocie 11 złr. 27 ct. i 6 złr. 47 ct. kosztami poprzedniej licytacyi w kwocie 5 złr. 86 ct. jako i teraźniejszych kosztów licytacyjnych, rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod L. K. 34 w Kupnowicach położonej Hrynia i Maryny Kuciel własnej wedle protokołu z dnia 13 Stycznia 1870 tusądową uchwałą z dnia 30 maja 1870 L. 1204. do wiadomości sądowej przyjętego prawem zastawu opisanej i w tym celu jeden termin z prawnym skutkiem trzeciego terminu na dzień 14. Września 1874 o godzinie 11 z rana się ustanawia, na którym realność ta tu w Rudkach poniżej ceny szacunkowej pod warunkami uchwałą z dnia 23. Stycznia 1873 L. 130. zastrzeżonemi sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 27. Maja 1874.

(2218 1—3) **Edykt.**

L. 4389 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że Mojżesz Hauser właściciel dóbr Kajmów wniósł na dniu 12. maja 1874 L. 4389 do tut. sądu pozew przeciw masie nieobjętej Antoniny Cetnerskiej a względnie przeciw z miejsca pobytu i życia niewiadomych onejże sukcesorom o uznanie za zgasłe prawo zwrotu sumy 1000 złp. mon kon. z 5% odsetkami tudzież prawa przyzwoitego utrzymania i o wyextabulowania tych praw ze stanu biernego dóbr Kajmów na który do ustnej rozprawy wyznaczono termin na 15. lipca 1874 o 9.godzinie rano.

Ponieważ spadek po ś. p. Antoninie Cetnerskiej nie jest objętym, ani też jej spadkobiercy z miejsca pobytu i życia sądowi nie są wiadomemi dla tego celem obrony ich praw ustanowił sąd dla pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Fechtdegna z zastępstwem adw. Reinesa.

Wzywa się zatem pozwanych, aby się przed terminem do kuratora zlosili i jemu środków obrony dostarczyli lub innego prawnego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli, inaczej skutki opieszałości sami sobie przypiszą.

Rzeszów 22. maja 1874.

(2232 1—3) **Edykt.**

L 4675. C. k Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym ekdyktem, Różę Karolinę, Zuzannę i Honoratę Sierpinskich jako spadkobierczynie Kajetana Sierpinskiegoże przeciw nim Adela dw. im. Mijakowska, Maryja z Bydłowskich Bydłowska, Regina Bydłowska i Józefa Świdnicka — a ekstabulacyę sumy 388. duk. z stanu biernego dóbr Rudenka lackiego pozew wniosły i o pomoc sądową prosiły w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 28. Lipca 1874. o godzinie 10. przed połud: wynaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych powyższych - a wrazie śmierci ich spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw Dr Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Heynego za kuratora nieobecnym ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo same się zgłosiły albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły, jak wreszcie innego obrońcę sobie wybrały, i o tem sądowi tutejszemu doniosły, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyły. w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przypisać by musiały.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów dnia 10. Czerwca 1874.

(2196 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.963. Począwszy od 1. Lipca 1874 r. ogranicza się przyjmowanie podróżnych przy pocztach osobowych, obiegających codziennie między Bochnią i Krynicą li na miejsca głównego powozu.

Począwszy od powyższego czasu mogą przeto do każdej z powyższych jazd tylko trzej podróżni, a w razie, jeżeli konduktor swoje miejsce w kabryolecie odstąpi. także czwarty podróżny pod warunkiem być przyjętymi, żeby z tego powodu nie nastąpiło powiększenie uprzęży.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 24. Czerwca 1874.

Kundmachung.

Z. 14.963. Vom 1. Juli 1874 an wird die Aufnahme der Reisenden zu den zwischen Bochnia und Krynica täglich zweimal verkehrenden Malleposten auf die Plätze des Hauptwagens eingeschränkt.

Es können somit vom obigen Zeitpunkte an zu jeder der beiden Fahrten nur drei Reisende und für den Fall, als der Conducteur seinen Sitz im Cabriolete abtrit, auch ein vierter Reisender gegen dem aufgenommen werden, daß aus diesem Anlaße keine Mehrbespannung eintritt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntiß gebracht wird.

Lemberg, am 24. Juni 1874.

(2203 1—3) **Edikt.**

Z. 2589. Vom k. k. Bezirks Gerichte in Nadwórna wird kundgemacht, daß in Folge Ersuchsschreibens des k.k. Landesgerichtes in Wien vom 14. April 1874 Z. 15.198 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt von 1,911.188 Fr. 64 kr. und 800.000 Fr. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Friedrich Buchmüller und Gustav Efen Rożan gehörigen, in der Gemeinde Nadwórna unter den C. Nr. 319 und 488 gelegenen und im städtischen Grundbuche unter Tom XIII. pag. 31. und Tom XII. pag. 342 so wie zuletzt unter Tom XII. pag. 354, 369 eingetragenen Haus-Realitäten sammt Zugehör, an den Tagen des 20. Juli, 21. August und 25. September 1874 jedes Mal um 10. Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 4280 Fr. und 4520 Gulden angenommen.

Beide feilgebotene Objekte werden besonders feilgeboten und bei dem ersten und zweiten Feilbietungstermine nicht unter dem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter demselben an den meistbietenden hintangegeben werden.

2. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt, nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe oder endlich in Bücheln der galiz. Sparkasse zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Der Tabularextrakt und die übrigen Feilbietungs Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Für jene Gläubiger, welche nach dem 6. Mai 1874 an die Gewähr kommen würden, wurde Johann Chomiak zum Kurator bestellt.

K. k. Bezirks Gericht
Nadwórna 18. Juni 1874.

(2225 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4.759. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla utrzymania gościńców rządowych w okręgu budowniczym bialskim w latach 1875, 1876, 1877 i 1878 odbędzie się dnia 13. Lipca 1874 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Białej licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru na rok 1875 wynosi ogółem 4565 pryzm po 54 stóp sześć. w cenie fiskalnej 21.781 zł. 60 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c k. Starostwie do kąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 16. Czerwca 1874.

(2237 1—3) **Edykt.**

L. 3942 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w sprawie Abrahama Mantla przeciw Mojżeszowi Adolf i Elce Adolf peto. 825 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya jednej czwartej części realności w Przemyślu pod L.k. 7 położonej do dłużników Mojżesza i Elki Adolfów należącej w dwóch terminach t. j. dnia 30. Lipca 1874 i dnia 27. Sierpnia 1874 o godzinie 10 rano odbyć się mającej pod następującemi przez egzekwenta propowanemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej jednej czwartej części realności pod L. k. 7 w Przemyślu w mieście położonej, przy egzekucyjnem oszacowaniu obliczona w kwocie 3.970 zł. 51½ ct. w. a.

2. Część ta realności sprzedaną będzie ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi.

3 Część ta realności w powyższych dwóch terminach niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

4. Każdy z licytujących obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10. część ceny wywołania, a mianowicie kwotę 397 zł. 2 ct. a. w. albo w gotówce, albo w książeczkach Przemyskiej kasy oszczędności, lub też w galic. obligacych indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu (jednak nie na wartość nominalną) tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadium najwięcej ofirującego zatrzymanem, i jeżeli w gotówce złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

5. Najwięcej ofiarujący, obowiązany połowę ceny kupna, z włączeniem w nią wadium w gotówce złożonego, lub na gotówkę wymienionego w przeciągu 30 dni, od dnia doręczenia mu uchwały akt licytacyi prawomocnie potwierdzającej, a drugą połowę ceny kupna w przeciągu 14. dni, po doręczeniu mu tabeli płatniczej, względem wierzytelności na tej części realności zahipotekowanych do depozytu sądowego złożyć, do tego czasu zaś odsetki po 6% od tej drugiej połowy ceny kupna półrocznie z góry od doręczenia mu uchwały, akt licytacyi zatwierdzającej licząc, do depozytu sądowego składać.

6. Po złożeniu i przyjęciu do depozytu połowy ceny kupna, oddana będzie nabywcy na jego żądanie i koszt nabyta część realności w posiadanie, od którego to dnia wszelkie z tem posiadaniem połączone dochody i ciężary na niego przejdą. Zarazem wydany będzie nabywcy na jego żądanie dekret własności, z mocy którego za właściciela nabytej części realności jednakże tylko wtedy zaintabulowanzm zostanie, jeżeli równocześnie na podstawie skryptu przez niego wystawionego, o zaintabulowanie prawa zastawu dla drugiej połowy ceny kupna z odsetkami po 6% wedle ustępu 5 niniejszych warunków bieżącemi, w stanie biernym tej części realności się postarać, przyczem wszelkie na tej części realności zabezpieczone wierzytelności wyextabulowane, i na cenę kupna przeniesione będą.

7. Wszelkie z przeniesieniem własności i intabulacyą połączone koszta, obowiązany będzie nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8. W razie niedopełnienia, któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadium, na rzecz wierzycieli hipotecznych a nadto część ta realności w drodze relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo jego w jednym tylko terminie sprzedaną będzie on zaś za wszelkie przez nie dotrzymanie warynków wyrządzone szkody, całym majątkiem swojem odpowiedzialnym się stanie.

9. Kupiciel obowiązany jest, przyjąć na siebie, w miarę ceny kupna, ciężące na tej części długi, jeżeliby wierzyciele przed ustawniczym, lub umówionym terminem, takowych przyjąć niechcieli.

10. Gdyby rzeczona część realności ani w pierwszym ani w drugim terminie sprzedaną nie została, w tenczas celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 10 Września 1874 o godzinie 10 rano, z oznajmieniem, iż nie obecni na tym terminie wierzyciele uważani będą, jako przystępujący do większości głosów jawiących się wierzycieli.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia c. k. Sąd obwodowy obie strony, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nieznajomych zaś, i wszystkich tych, którymby uchwałe niniejsza, i nastąpić mające w tej sprawie uchwały albo po terminie, nareszcie tych wierzycieli, którzy by po dniu 3. Marca 1874 prawo zastawu na ¼ tej realności uzyskali, przez kuratora p. adwokata Waygarta z zastępstwem p. adwokata Skórskiego.

Przemyśl, dnia 3. Czerwca 1874.

(2239 1—3) **Edykt.**

L. 12.739. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96 Dz P. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Pauliny Rogojskiej, Daniela Rogojskiego, Romualda Wespazyana 2 im. Rogojskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla majętności „Pędzina mała, w starostwie Bocheńskiem w Radłowskim powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się wedle pomiaru z roku 1820 parcelle

Nr. top. $\frac{\text{stary}}{\text{nowy}}$ $\frac{11}{19}$ $\frac{13}{21}$ $\frac{14}{22}$ $\frac{15}{23}$ $\frac{17}{25}$ $\frac{18}{26}$
$\frac{19}{28}$ $\frac{20}{36}$ $\frac{57}{74}$ $\frac{62}{82}$ $\frac{63}{83}$ $\frac{64}{84}$ $\frac{65}{85}$ $\frac{67}{87}$ $\frac{76}{99}$ $\frac{77}{100}$
$\frac{78}{101}$ $\frac{79}{102}$ $\frac{10}{18}$ $\frac{20}{29}$ $\frac{21}{30}$ $\frac{26}{35}$ $\frac{57}{75}$ $\frac{74}{97}$ $\frac{16}{24}$

w łącznym obszarze 69 morgów 1110 □° zaś wedle pomiaru z roku 1847 parcelle gruntowe N. 1. 2. 3 4 5. 6. 7. 9. 10. 11. 12 13. 14. 15 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 148. 149. 150 151. 152. 161. 162. jakoteż parcelle budowlane 24. 25. 26. 27. w obszarze 80 morgów 389 sążni kwadratowych c. k. Sądowi krajowemu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c.k. Sądzie krajowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Października 1874 za księgę gruntową uważanym będzie, — również oznajmia się, że od dnia 1 Października 1874 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie krajowym Lwowskim swoje oznajmienie do dnia 30. Września 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, ani przedłużenie powyż określonego terminu edyktalnego ani restytucya z powodu zaniedbania tegoż miejsca mieć nie będzie również od zgłoszenia się nie uwalnia wzgląd na to, że oznajmić się mające prawo z wniesionego do Sądu innego podania lub z jakiej już zapadłej uchwały sądowej jest widocznem

Z c. k. Sądu krajowego wyższego
Lwów dnia 23. Czerwca 1874.

(2260 1—3) **Edykt.**

L. 12.268 C. k Sąd obwodowy Tarnowski w skutek prośby Emilii Łukaszewskiej i Domicelli Nenyczkowej, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego, względnie następujących ciężarów hypotecznych w stanie biernym realności pod l. 176 w Tarnowie na Zawalu położonej, podających własnej, zaintabulowanych a mianowicie: a) wierzytelności dom. 13 p. 154 n. 2 on, na zasadzie skryptu Rozalii Zagórskiej z dnia 12. Sierpnia 1795 w ilości resztującej 14 zł. 2 kr. M. k. z większej 100 zł. M. k, na rzecz masy Jerzego Fürstnera z pierwszeństwem 12 Sierpnia 1795; b) prawo najmu sześcioletniego części domu l. 176 — dom 13, p. 154 n 5 on — na rzecz Wojciecha Fabiańskiego z pierwszeństwem de praes 16. Września 1807 zaintabulowanych i wzywamy edyktem niniejszym masę Jerzego Fürstnera, tudzież Wojciecha Fabiańskiego, niemniej tych którzy roszczą sobie pretensye do powyższych wierzytelności hypotecznych, aby się z takowemi do dnia 10. Lipca 1875 zgłosili, ile że po upływie wyznaczonego terminu wierzytelności powyższe na żądanie podających za umorzone uznane, i ze stanu biernego obciążonej realności wyekstabulowane zostaną.

Tarnów dnia 25. Czerwca 1874.

(2261 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4261. Celem zaspokojenia pretensyi Józefa Ferbera w sumie 1600 zł. z procentem 36/100 od dnia 1. Lipca 1873 bieżącym kosztów 2 zł. 2 kr., 9 zł. 32 kr., 2 zł. 52 kr., 9 zł. 82 kr. i 3 zł. 2 kr. w. a. w dalszej drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane zostaną budynki pod Nr. d. 191 a, w Jaworzniu położone i do tychże należące grunta w objętości 9 morgów 338 kwadr. sążni własnością Anny Pawlakowej będące.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach dnia 9 Lipca, 13. Sierpnia i 10. Września 1874 każdego razu o 10. godzinie przed południem w sali zwykłych posiedzeń c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie, na których gospodarstwo to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a na trzecim dopiero i niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1645 zł. wadium zaś 165 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym c.k. Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 17. Maja 1874.

(1427 3—3) **Edykt.**

Nr. 9770. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza po upływie terminu edyktem dtto. Biała z dnia 6. stycznia 1873 r. do l. 25 wyznaczonego w myśl §. 14 i 20 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96. Dpp. w imieniu Sądu krajowego wyższego drugim edyktem, że Jan Janitek w nowym przy Sądzie powiatowym w Białej na d. 20. Maja 1873 utworzonem ciele dla realności pod l. k. 35 w Straconce położonej, w pierwszym powyż powołanym edykcie bliżej opisanej, w księdze gruntowej gminy Straconka za właściciela intabulowanym został. i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności lub przez zaintabulowanie Jana Janitka za właściciela tej realności w swoich prawach pokrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 30. Lipca 1874 gdyż inaczej ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi osiągnęła · i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

C. k. Sąd powiatowy.

W Białej 27. Grudnia 1873.

(2223 2—3) **Edykt.**

L. 37212. Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. 1. D. p p. położony majątek Rudolfa Schwarca kupca firmy protokołowanej we Lwowie (Rudolf Schwarc).

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Dr. Alfredowi Bowi Kannemu Radcy Sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Gregorowicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przełożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10. Lipca 1874. na godzinę 4. po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25. Września 1874 i podać ją na terminie na dzień 26. października 1874 godzinę 4. po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 27. Czerwca 1874.

(2197 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 38 Telegraf podmorski z St Vincent (na wyspach kapwerdyjskich do Pernambuco w południowej Ameryce) został otwartym dla powszechnego, międzynarodowego użytku.

Taksa za depeszę zawierającą 1 do 20 słów wynosi z Lisbony do Pernambuco 56 zł. 60 ct. do Bahia i Para 78 zł. 60 ct. do Rio de Janeiro 88 zł. 60 ct. do Santos, Sta Catarina i Rion grande do Sul 100 zł. 20 ct. Depeszy z 10ciu słowami nie przyjmują się.

Lwów dnia 25. Czerwca 1874.

C. k. Dyrekcya-Telegrafów.

(2192 2—3) **Edykt.**

L 29142. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek prośby Natana Reitzes z dnia 19. Maja 1874 l 29.142 dozwoloną została celem zaspokojenia sumy wekslowej 240 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż ruchomości dłużników pp. Władysława i Stefanii Kostro własnych, składających się z sprzętów domowych, bielizny, odzieży i pościeli, w dwóch terminach, — na drugim także niżej ceny szacunkowej — i iż dzień i miejsce tej licytacyi przez delegowanego do przeprowadzenia jej, komisarza sądowego c. k. notaryusza p. F. Blumenfeld osobnym edyktem ogłoszony zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 23. Maja 1874.

(2201 2—3) **Edykt.**

L. 14.751. C.k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że Wilhelm Czerny, nadporucznik w 6 batalionie c. k. artyleryi fortecznej, w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 22. Czerwca 1874 r L. 18420 tymczasowo aż do zupełnego wyleczenia za bez własnowolnego uznany i jako jego kurator c.k. major żandarmeryi Franciszek Appelius mieszkający w Gracu postanowiony został.

Kraków dnia 24. Czerwca 1874.

(2205 2—3) **Edykt.**

Nr. 7875 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 10 Grudnia 1873 L. 13135 otworzony konkurs do majątku Józefa i Olgi Horodyńskich ogłasza jako ukończony wskutek zezwolenia wierzycieli.

Przemyśl 17. Czerwca 1874.

(2214 2—3) **Edykt.**

L. 17042 C. k. Sąd krajowy lwowski niniejszym edyktem wiadomo czyni że na prośbę c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu kadukowego de praes 28. czerwca 1873 l. 38917 uchwałą z dnia 19. lipca 1873 do tejże liczby postępowanie kadukowe względem nad 30. lat w depozycie sądowym przechowanej masy ś. p. ks Mikołaja Piaseckiego składającej się z gotówki 35 złr. 45½ ct. w. a. tudzież z kwoty 192 zł. 32 ct. wal. wied. ulokowanej na zbiorowy kwit dtto. Wiedeń 18. czerwca 1849 Nr. 1348 poz 10 w c. k. kasie depozytowej Państwa, która to masa z ceny kupna 1060 zł. wal. wied sprzedanej przez były magistrat lwowski jako lokalną jurysdykcyę w drodze egzekucyjnej licytacyi w roku 1812. Antoniemu Zachariasiewiczowi tabularnej sumy ks. Mikołaja Piaseckiego 6033 zł. pol. 25 gr. obciążonej różnemi tabularnemi długami, przeniesionemi w moc uchwały sądowej do l. 11079 z r. 1839 na powyższą cenę kupna 200 zł. i 860 zł razem 1060 zł. w. a. po strąceniu i zaspokojeniu należytości erarialnych w wysokości powyższych dwóch kwot powstała właściwie do wierzycieli tabularnych sumy 6053 zł. pol. 25 gr. na cenę kupna jej uchwałą do l. 11079 z roku 1839 przeniesionych należytości wprowadzonem zostało.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ks Mikołaja Piaseckiego, dalej niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tabularnych z prawem zastawu do powyższej masy w ks. dep. l. P. Tom III. fol. 123 do l. s 11079 z roku 1839 zanotowanych jak również niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Zachariasiewicza a w razie jego śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców onegoż doręczając równocześnie powyższą uchwałę do l. 38917 już dawniej uchwałą z dnia 27. stycznia 1872 do l. 3209 ustanowionym kuratorom tychże adwokatom Dr. Popielowi, Semilskiemu i Moszyńskiemu ażeby swe prawa własności lub zastawu lub inne jakiego kolwiekbądź rodzaju prawa do tejże masy w terminie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej zgłosili i prawa swe do tej masy dokumentami udowodnili, ile że w przeciwnym razie powyższy depozyt Mikołaja Piaseckiego za przepadły uznanym i Wysokiemu Skarbowi na rzecz funduszu kadukowego wydanym będzie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2216 2—3) **Edykt.**

Nr. 36976 C. k. lwowski sąd krajowy jako handlowy z niniejszym zawiadamia niniejszem niewiadomego z pobytu Władysława Jananaszewskiego, iż przeciwko niemu na prośb Rubina Gerstenfelda nakaz zapłaty sumy wekslowej 543 zł. w. a. z 6% odsetkami od 6. lipca 1871 i kosztami sądowemi 12 zł. 2 ct. w. a. na dniu 26. czerwca 1874 do l. 36976 dozwolonym i takowy do rąk kuratora w osobie p. adwokata krajowego Dr. Nurkowskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Przemyckiego dla niego ustanowionego doręczonym został.

Wzywa się więc p. Władysława Janaszewskiego, by p. kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sam praw swych przestrzegał, gdyż inaczej możliwiwe niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 26. czerwca 1874.

(2226 2—3) **Obwieszczenie.**

L 27.571. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy w latach 1875, 76, 77 dla 34 35. 36. i 37. mili gościńca Biała — Przemyśl — Lwów w obrębie budowniczym Rzeszów odbędzie się na dniu 16. Lipca roku bież. w c. k. Starostwie rzeszowskiem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875 — 710 pryzm w cenie fiskalnej 5110 zł. 80 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod lub też tylko na rok 1875 i to na wszystkie wyżej wymienione 4 mile razem, lub też tylko na pojedyncze ćwierci tychże, — winni na oznaczonym terminie licytacyjnym i to do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadium.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, — uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 18. Czerwca 1874

(2227 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 9349 C. k Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Zastawnika w sumie 800 zł.a.w., w drodze egzekucyi sądowej sprzedaną będzie realność pod l. d. 124 w Chrzanowie do małżonków Mateusza i Franciszki Piechowskich należąca, składająca się z domu murowanego, placu i gruntów w protokole zajęcia z dnia 20. Grudnia 1870. L. 10228 opisanych, ciała tabularnego niestanowiąca.

I. Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtowo w dwóch terminach: dnia 2. Lipca 1874 i dnia 6. Sierpnia 1874 każdego razu o godzinie 10. przed południem w sali zwykłych posiedzeń c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie — jednakowoż grunt także cząstkami może być sprzedany.

II. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowej rzeczonego domu i gruntów w łącznej sumie 1153 zł. i realności rzeczone na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej sprzedane być nie mogą.

Wadium wynosi 115 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 6. Maja 1874.

(2256 2—3) **Konkurs**

L.15.210. Na posadę poczmistrza w Zbarażu, powiat Zbaraż, za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł; płaca roczna 500 zł. ryczałt kancelaryjny 120 zł. i jezdnoposłańczy ryczałt 1600 zł. a. w.

Udokumentowane podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 28. Czerwca 1874.

(1978 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 104. Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Notaryusza w Bolechowie, rozpisuje się konkurs wzywając wszystkich, którzy o tę posadę ubiegać się zamyślają ażeby prośby swoje, w których się przymiotami w §. 6. ust. not. przepisanemi wykazać mają w przeciągu 20 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego konkursu w gazecie lwowskiej licząc, jeżeli należą do stanu adwokackiego przez Izbę adwokatów, jeżeli do Notaryuszów przez swoją dotyczącą Izbę, jeżli zaś są urzędnikami przez swoją przełożoną instancyę do c. k. Izby notaryalnej Samborsko=Przemyskiej w Przemyślu wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej Somborsko-Przemyskiej.

W Przemyślu na dniu 30. maja 1874.

(753 3-3) **Edykt.**

L. 31397/31756. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych czyni niniejszym Edyktem wiadomo, że Tekla Laszek wdowa, propinatorka zmarła we Lwowie na dniu 21 Sierpnia 1873 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy tam sądowi osoby, którym prawo do dziedziczenia tego spadku przysłuża ani z mienia, ani z życia i miejsca pobytu wiadomi nie są, więc wzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku prawo dziedziczenia podnieść zamierzali, ażeby w przeciągu roku jednego od daty dzisiejszej licząc w tym sądzie swe prawa do powyższego spadku zgłosili i z wykazaniem takowych do spadku się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasowo p. adwokat Dr. Gregorowicz jako kurator ustanowionym jest, z tymi którzy swe oświadczenia do spadku w powyższy sposób wniosą pertraktowany i tymże przyznany, nieobjęta zaś część spadkn, lub też w razie niczyjego zgłoszenia się cały spadek skarbowi państwowemu jako bezdziedziczny przyznany zostanie.

Lwów dnia 1 Stycznia 1874.

(2211 3—3) **Edikt.**

Z. 28488. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß Hene Margoles Erbin nach Simche Margoles wider die Erben des Leopold Walch, als: Carl Walch, Anton Hegenbarth, Franz Opel, Fraz Weisshaupt, Anton Holley und Maria Späth unterm 10. März 1874 Z. 14252 ein Gesuch um Anordnung einer Tagfahrt im Sinne §. 45 der Grundbuchsordnung bezüglich Nachweisung der belangten Erben, daß dieselben die Justificirung der im Lastenstande der Güter Nowosiółka Kostiukowa ut Dom 458 pag. 393 n. 123 on. erwirkte Pränotation der Summe pr. 1417 fl. 74 kr. ö. W. erwirkt haben überreichte, worüber mit dem Beschluße vom 29. März 1874, Z. 28.488 der Termin auf den 16. Juli 1874 bestimmt wurde. Da der Wohnort der benannten Erben unbekannt ist, so wird für dieselben der Hr. Advocat Dr. Wilhelm Zucker mit Substituirung des Hrn. Advocaten Dr. Mansch auf ihre Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt.

Demzufolge werden die benannten Erben aufgefordert bei dem bestellten Curator oder persönlich bei Gerichte sich zu melden, und im Zwecke der Wahrung ihrer Rechte die nöthigen Mittel zu ergreifen, ansonsten dieselben durch Unterlassung der vorzunehmenden Schritte die üblen Folgen sich selbst werden zuschreiben müßen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, den 29. Mai 1874.

(2194 3—3) **Edykt.**

L. 2605. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Koplowi Rettigowi od Jantka Ukraińskiego w ilości 600 zł. z pn. z masy aktu notaryalnego się należącej przymusowa licytacyjna sprzedaż fizycznie wydzielonej połowy realności p. l. 60 w Łubianie, własność Jantka Ukraińskiego stanowiąca w duiach 9. Lipca 1874, 6. Sierpnia 1874 i 3. Września 1874, każdokrotnie o godzinie 10. przed południem w lokalnościach tutejszego Sądu się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 400 zł. w. a., przyczem się zauważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona połowa realności sprzedaną będzie.

Jako dalsze warunki licytacyi ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że połowa realności w mowie będącą sprzedaje się tylko w częściach w protokole zastawniczego opisania z dnia 28. Stycznia 1874 l. 474 wymienionych, a zatem także z polem ornym osobno położonym a przez egzekuta od Iwana Woźnego nabytem, że jednak ani za przestrzeń, ani za inne własności poręki się nie daje, dla tego ktokolwiek w przetargu chce uczestniczyć na miejscu przedmiot sprzedaży opatrzeć sobie może, że dalej każdy z licytujących będzie obowiązanym poręczne 40 zł. w. a. jako 10% do ceny szacunkowej na 400 zł. w a. oznaczonej w gotówce lub papierach publicznych przed licytacyą zaś nabywca trzecią część ceny kupna natychmiast po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej zaś do 3. dni po prawomocności aktu licytacyjnego resztującą cenę kupna do Sądu złożyć. — Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 400 zł. w. a. — Inne bliższe warunki, każdy komu na tem zależy w tutejszym c. k. Sądzie przejrzeć może, gdzie też licytacya się odbędzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 4. Maja 1874.

(2224 3-3) **Edykt.**

L. 28802 C. K. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż szpital izraelicki we Lwowie o zapłacenie 1200 złr. 1000 złr. i 500 złr. a. w. zpn. przeciw spadkobiercom Łazarza Rubinsteina pod dniem 3. kwietnia 1873 do L. 20642 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego ponownie termin do rozprawy a względnie wniesienia obrony na dzień 8. Lipca 1874 o godzinie 11. przedpołudniem wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu Majera Judy 2 śm. Kohna i Abrahama Barona jest niewiadome c. k Sąd Krajowy do zastępowania na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Jekelesa kuratorem, zaś zastępcą Pana adwokata Dr. Pomianowskiego mianuje z którym niniejsza sprawa wedle ustawy Sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego

zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli,

Z c. k Sądu krajowego
Lwów dnia 23. Maja 1874.

(2215 3 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1272. W celu obsadzenia opróżnionej przy lwowskim c. k. Sądzie krajowym posady pomocnika woźnego z płacą roczną 300 złr. w. a. i dodatkiem 25 %, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem czterotygodniowym, poczynającym się z dniem 15. lipca 1874.

Ubiegającym się o tę posadę, mają wnieść podania swe należycie udokumentowane do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie - a nadto kandydaci wojskowi winni wykazać się certyfikatem, uzyskanym w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872. Nr. 60.

Lwów dnia 26. czerwca 1874.

(2170 3 -3) **Edykt.**

L. 8.855. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa, zawiadamia niniejszem masę spadkową Prokopa Szuplatowskiego, a względnie tegoż domniemaną spadkobierczynię Ewę z Szuplatowskich Śmietanowę, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie śmierci jej nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców, iż Tekla i Michał Kassarabowie wnieśli przeciw nim tutaj pozew o ekstabulacyę sumy 200 zł. i 60 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 23, w Zamarstynowie położonej, w której to sprawie termin na dzień 8. Sierpnia 1874 o godz. 9. rano wyznaczonym został.

Ustanawiając pozwanym kuratora w osobie p. Adw. Dra Horwatha, zastępcą zaś p. Adw. Dra Pomianowskiego, wzywa się po zwanych, ażeby na wyznaczonym terminie albo sami, albo przez wykazanego pełnomocnika stanęli, albo nareszcie usanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej, gdyby sprawa ta dla nich pomyślnie nie wypadła, skutki tego tylko sobie samym przypiszą.

Lwów dnia 27. Grudnia 1873

(2171 3—3) **Edykt.**

L. 33.932/874. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Mojżesza Glass — de praes 11. b. m. l. 33.932 o wydanie przeciw Zygmuntowi Kępińskiemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 295 zł. w.a. z pn., ustanawia dla pozwanego Zygmunta Kępińskiego byłego urzędnika asekuracyjnego we Lwowie — obecnie z miejsca pobytu niewiadomego — kuratorem ad actum p. adw. Dra Majewskiego z substytucyą pana adw. Dra Przesmyckiego, a doręczając wydany zarazem nakaz zapłaty ustanowionemu panu kuratorowi — nieobecnego o tem przez edykt zawiadamia

Lwów dnia 12. Czerwca 1874.

(2191 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 27.036. Die von Dor. Alois Klar k. k. ord. Professor an der Prager Universität unterm 2 Jänner 1833 errichtete Künstler-Stiftung mit dem Genuße jährlicher 500 fl ö. W. ist nach Robert Leinweber in Erledigung gekommen.

Zu dieser Stiftung sind Künstler nehmlich Maler und Bildhauer berufen.

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben; bei deren Abgange jene aus den übrigen Ländern des österreichischen Kaiserstaates.

b) Die unbescholtenen Wandels und guten Rufes sind.

c) ihre vorzüglichen Talente und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entschiedene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler durch mehrere nach dem unbefangenen Urtheile anerkannt rechtschaffener und bewährt befundener Kunstverständiger gelungenen Proben und Kunstleistungen (von blos Mechanischen ist hier keine Rede) vortheilhaft dargethan und erwiesen haben und welche

d) eifrigst beflissen sind, ihre Ideale der Kunst mit den vorzüglichsten Meisterwerken der Vor und Mitzeit vergleichend zusammenzuhalten, zu studiren, sich zur Vervollkommnung aufzuschwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu verangenscheinlichen, überhaupt durch ein sinniges Anschauen und Studium vollendeter Meisterwerke sich und ihren Kunstdarstellungen die möglichste Vollkommenheit zu erstreben

e) Der Genuß der Stiftung dauert durch zwei Jahre und kann bei vorzüglich guten durch öffentlich gegebene Proben ausgezeichneten Talenten und gemachten Fortschritten auch durch drei Jahre bewilligt werden.

Die Verlängerung ist in diesem Falle ebenso wie die erste Verleihung bei dem Präsentator anzusuchen, nur entfällt für diesen Fall die Beibringung der später angedeuteten Preisarbeiten.

f) Die Obliegenheit des Stiftlings ist keine andere, als die ihm Liebe zur Kunst selbst zur Pflicht macht, nehmlich daß er wenigstens zwei Drittheile der anberaumten Zeit in Italien, insbesondere in Rom einzig der Kunst lebe und bei dem Austritte aus der Stiftung der Kirche seines Taufoder letzten hierländigen Wohnortes (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre) sogleich mit einem Produkte seiner Kunst, einem Gemälde, einer Statue und dergleichen auf eine der Kunst, der Kirche, dem Vaterlande und einer für die Mit- und Nachwelt würdige Art bedenke.

g) Wird der Stiftungsgenuß einem Künstler noch ein drittes Jahr eingeräumt, so muß er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche schon während diesem dritten Jahre unter sonst zu gewärtigenden Folgen erfüllen.

h) Der Konkurs für diese Stiftung wird auf ein Jahr nehmlich bis 26. Mai 1875 ausgeschrieben und die sich hierum bewerben wollenden Künstler werden aufgefordert, zwei Preisarbeiten nach eigener Erfindung zu liefern, von denen die eine aus einem in Oehl gemalten oder in Stein oder Thon geformten Bilde mit wenigstens einer oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinertem Maßstabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätte, deren Darstellung aus den hl. Schriften des alten und neuen Bundes, den Legenden der Heiligen, der Geschichte überhaupt und jener des Vaterlandes insbesonders zu nehmen sein wird.

Diese beiden Preisarbeiten sind portofrei womöglich in der Prager Kunstausstellung des Jahres 1875 zur Exposition zu bringen, falls dies jedoch unthunlich wäre, bis zum 26. Mai 1875 bei dem k. k. Bezirkskommissären Rudolf Maria Klar in Prag Thomasgasse NC. 15 III. als derzeitigen Mitpräsentator der Professur Dor. Alois Klar'schen Künstlerstiftung gegen Empfangsbestätigung zu überreichen.

Von der k. k. Statthalterei
Prag am 28. Mai 1874.

(2164 3—3) **Edykt.**

L 4.395. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi niniejszym edyktem do wiadomości podaje, że Mateusz Budwiński wytoczył pozew pod dniem 13. Kwietnia 1874 do L. 4.395 o zaplacenie 40 zł. w. a. i 20 zł. w. a. z pn. przeciw Bononi Giowany z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, w skutek czego c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi do zastępowania go w sprawie powyższej na jego koszt i niebezpieczeństwo tut. Adw. Dra Rascha z substytucyą Adw. Łękawskiego kuratorem zamianował, z którym proces ten według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonem zostanie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, — potrzebne do obrony środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę sobie wybrał i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja dnia 5. Czerwca 1874.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie konkursu.

L. 542 praes. (L. ius 2257 1 - 3)

Celem obsadzenia wakujących niestałych posad służbowych przy Magistracie król. stoł. miasta Lwowa, a to:

Studziennego, z płacą roczną 600 złr. w. a. i z prawem do emerytury według postanowień statutu emerytalnego dla urzędników i sług gminy miasta Lwowa, tudzież

trzech grobarzy na cmentarzach lwowskich, z tych jeden z płacą roczną 472 złr. 50 ct. w. a. i z prawem do emerytury, dwóch zaś z płacą roczną po 200 złr. w. a. bez prawa do emerytury, wszyscy trzej z wolnem mieszkaniem atoli i z obowiązkiem opędzenia z wynagrodzeń powyższych wydatków na utrzymanie parobków, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lipca b. r.

Ubiegający się o te posady zechcą w terminie powyższym wnieść podania swe w drodze właściwej do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody co do wieku, życia nieposzlakowanego, dokładnej znajomości języka polskiego i uzdolnienia do właściwej posady, a mianowicie powinni wykazać się kandydaci na posadę studziennego z praktycznej wiadomości budowy i konserwacyi studzien i wodociągów, tudzież znajomości robót ciesielskich; zaś kandydaci na posady grobarzy z ukończonych z dobrym postępem szkół ludowych i nabytych praktycznych wiadomości w ogrodnictwie.

Od Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta
Lwów, dnia 25. Czerwca 1874.

(2245 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2340. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitały 2414 złr. 44 kr. m. k. czyli 2535 złr. 47 ct. i 2899 złr. 20 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3700 złr. m. k. i 3300 złr. w. a. na hypotekę dóbr Pacław i Kalwarya w powiecie Bireckim położonych, W. Pana Józefa Tyszkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

(2246 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2342. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 2626 złr. 44 kr. m. k. czyli 2758 złr. 7 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 4900 złr m. k. na hypotekę dóbr Załucze nad Prutem, w powiecie Kołomyjskim położonych, Fundacyi stypendyjnej ś. p. Piotra Więcławskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

(2247 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2343. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw kapitały 5048 złr. 26 kr. m. k. czyli 5300 złr. 85 ct. w. a.; 2687 złr. 65 ct. i 2613 złr. 79 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 7600 złr. m. k., 3200 złr. w. a. i 2700 złr. w. a. na hypotekę dóbr część Stubienko i Barycz w powiecie Przemyskim położonych, WPana Antoniego Mniszka własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Lipca 1872 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

(2248 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2345. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 2337 złr. 47 kr m. k. czyli 2454 złr. 67 ct. w. a. i 3018 złr. 55 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 2900 złr. m. k. i 3100 złr. w. a na hypotekę dóbr Grąziowa, czyli Grądziowa, także Grąziowa górna zwanych, w powiecie Bireckim położonych, WPani Sybili z Pieściorowskich Dydyńskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

C. k. uprz. kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta.

L. 2748.

Poszukuje się większej ilości dobrych robotników i fur do robót ziemnych tej kolei pod warunkiem pozostania w robocie przez cały czas żniw.

Pośrednicy, chcący się podjąć za prowizyą dostarczania potrzebnej siły roboczej, zechcą nadesłać oferty pisemne do Dyrekcyi budowy we Lwowie, ulica Czarnieckiego Nr. 2.

Dyrekcya budowy
c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta.

(2258 1—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.